**Nr. 159** Piątek, 11 Lipca 1884. **Rok 74**

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 czerwca b. r. dyrektora czeskiej państwowej szkoły realnej w Pradze-Karolinenthal, Bartłomieja Pavliczek, zamianować najmiłościwiej krajowym inspektorem szkolnym.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 lipca b. r najmiłościwiej zezwolić, ażeby radcy dworu najwyższego trybunału, Tomaszowi von Pazelt, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w ponownem uznaniu jego długoletniej i znakomitej działalności służbowej, wyrażone zostało Najwyższe zadowolenie.

Jego ces i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 lipca b. r. w uznaniu zasłużonej działalności burmistrzowi w Chebie (Eger), dr. Lubertowi Graf, nadać najmiłościwiej tytuł radcy cesarskiego z uwolnieniem od taksy, a dalej członkowi rady miejskiej, Józefowi Wittmann, i naczelnikowi reprezentacyi powiatowej, Kasprowi Kremling, w Chebie, nadać najmiłościwiej złoty krzyż zasługi z koroną.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 lipca b. r. radcę sądu krajowego przy sądzie handlowym w Wiedniu, Ottona David, zamianować najmiłościwiej radcą wyższego sądu krajowego w Wiedniu.

Dnia 3 lipca 1884 roku wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXXI zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 107. Rozporządzenie ministerstw spraw wewnętrznych, handlu i skarbu z dnia 1 lipca 1884 roku, o zakazie przywozu i przewozu szmat, starych lin okrętowych, przeznaczonych do handlu starych sukień, używanej bielizny i pościeli z Francyi, Algieru i Tunisu.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 11 lipca.*

Dla Francyi nie istnieje tego roku sezon ciszy politycznej. Pomimo przerażenia, jakie tego roku wywołała cholera, sprawa prawdopodobnej wojny z Chinami poruszyła żywo umysły ogółu. Deputowani chcą wytrwać i zbadać wszystkie szczegóły zatargu z Chinami i przypuszczalnych widoków dla Francyi, w razie podjęcia na nowo kampanii. Twierdzą wprawdzie że ten zapał do pracy wśród niezmiernych upałów obudziła u wielu prowincyonalnych posłów trwoga przed epidemią, że więc wolą raczej pozostać w Paryżu, niż wyjeżdżać do swych departamentów, ale z drugiej strony prawdą jest także, iż w kwestyi zatargu z Chinami przybyło w dniach ostatnich kilka ważnych i nowych faktów, które dostarczają rządowi przedmiotu do obrony i odpierania pocisków frakcyj radykalnych. Przedewszystkiem tedy ważnem jest doniesienie półurzędowego organu francuskiego, że traktat zawarty w Tientsinie, o którym twierdzono, że nie otrzymał sankcyi rządu chińskiego, został w istocie zatwierdzony przez chińskie ministerstwo spraw zagranicznych. Rząd francuski znajduje się już w posiadaniu ratyfikowanego traktatu i ma wszelkie potrzebne podstawy do dalszego traktowania lub wypowiedzenia wojny. Powtóre osnowa oryginalnego dokumentu usuwa wątpliwości pod względem ewakuacyi punktów granicząсych z Tonkinem z wojsk chińskich. Utrzymywano bowiem, że umowa o ewakuacyi granic była przedmiotem osobnej stypulacyi. Okazuje się obecnie, że tak nie jest, a dzienniki francuskie podają treść tego właśnie punktu traktatu tientsińskiego, który mówi o wycofaniu załóg chińskich. Warunek ten zawarty jest w artykule drugim traktatu i brzmi wyraźnie, że Chiny, otrzymawszy uroczyste przyrzeczenie od Francyi co do poszanowania i nietykalności granic, usuną natychmiast załogi swoje z Tonkinu. Niemniej ważnem, choć pod pewnym względem oryginalnem, jest oświadczenie posła chińskiego w Paryżu, które bezpośrednio potwierdza, iż rząd chiński udzielił aprobaty traktatowi. P. Li-Fong-Pao oświadczył, iż rząd państwa niebieskiego uznał wprawdzie traktat zawarty przez wice-króla Kantonu z Francyą, ale właśnie ów artykuł drugi o ewakuacyi wojsk tłómaczył sobie inaczej. W tej mylnej interpretacyi artykułu przez rząd chiński, usiłował jego reprezentant znaleźć usprawiedliwienie dla Chin. Ta widoczna chęć obejścia wyraźnego brzmienia traktatu, wywołała słuszne oburzenie Francuzów, rząd zaś republiki przyszedł do przekonania, że z Chinami można traktować jedynie po bezwzględnem wystąpieniu zbrojnem. Sprawą tego wystąpienia, nakazanego koniecznością i sprawą kosztów z niem połączonych, zajęty jest obecnie gabinet francuski. Jest to główny przedmiot porządku dziennego nietylko posiedzeń ministeryalnych, ale i wszelkich narad, odbywanych przez stronnictwa Izby. W przygotowywanych interpelacyach nie pominą też deputowani kwestyi kosztów, a dzienniki radykalne podnoszą już z tego powodu wcale niepatryotyczną wrzawę, powtarzając znowu znane już argumenta i zarzuty, że cała sprawa tonkińska i następnego zatargu z Chinami, składa się z szeregu usiłowań, by powetować klęski poniesione. Przedtem urządzono wyprawę w celu odwetu za śmierć komendanta Riviéra, a obecnie rozpocznie się wojna, ażeby ukarać za podstęp i klęskę pod Langsonem.

## Sprawy krajowe.

(*Przyczynek do statystyki szkół ludowych w Galicyi*).

(Ciąg dalszy.)

Owe 2482 gmin z ludnością 1,457.797, które nie mają szkół publicznych ludowych u siebie i nie są przydzielone do żadnej szkoły, istniejącej w innej gminie, rozdzielają się między poszczególne powiaty w sposób bardzo nierówny. Są powiaty, w których bardzo mała część ludności nie należy do obrębu publicznej szkoły ludowej, są powiaty, w których część ludności nienależąca do obrębu żadnej szkoły, jest znaczną, są w końcu liczne powiaty, stojące pośrodku między temi dwiema ostatecznościami. Uporządkowawszy powiaty podług wysokości procentu, jaki z ogólnej sumy ludności powiatu wypada na ludność tych gmin, które nie są przydzielone do żadnej publicznej szkoły ludowej, otrzymujemy rezultat następujący:

W ogólnej sumie ludności powiatu stanowi ludność nieprzydzielona do żadnej publicznej szkoły ludowej:

# Z TURYNU

I.

*Wrażenia i szkice z narodowej włoskiej wystawy. — Rzut oka na Turyn i jego okolice. — Ogólny charakter i fizyognomia miasta. — Obecna wystawa; jej myśl przewodnia i organizacya. — Słów kilka o znaczeniu i pożytku tego rodzaju narodowych popisów.*

(Dokończenie.)

W r. 1860, Italia zaledwo się była jako naród ukonstytuowała, a ztąd miała głęboką racyę zbadać w narodowej wystawie siły własne na polu przemysłowem, stwierdzając jawnie stanowisko, na jakiem się znajdowała podówczas, i drogę, którą wypadało jej kroczyć na przyszłość Po 20 latach nieustającej pracy, której punktem wyjścia była niejako wystawa Florencka z 1861 r., przyszła znów myśl rzucenia publicznie okiem na przebytą drogę i zważenia poczynionych na niej postępów; myśl słuszna, gdyż wiedziano, że się kroczy naprzód, lecz o ile i jak — nie wiedziano. Powstała ztąd wystawa Medyolańska w 1881 roku. Nie rozległa przestrzenią lecz o ile z przednim smakiem, o tyle ze znajomością techniczną rzeczy urządzona, odpowiedziała ona całkowicie założonemu celowi, przechodząc owszem oczekiwania Włochów i cudzoziemców, samychże, nawet inicyatorów swoich. Zaznaczyła ona niepoślednią epokę w historyi ekonomicznego rozwoju Italii, zdradzając na każdym kroku znakomity postęp i zwracając nań baczną uwagę rządu i publiczności kraju. W 20 letnim owym przeciągu czasu, Włochy brały też udział w wystawach obcych powszechnych, ale figurowały przeważnie w dziale sztuk pięknych, lub graniczącej z niemi plastycznej ornamentyki: tu, w Medyolanie okazały nadto siły swe przemysłowe, samodzielność pracy, stawiające je obok wiekowych zasług w tej mierze Francyi, Anglii i Ameryki.

Owóż jeśli w r. 1881 cały ten szereg okoliczności usprawiedliwiał pragnienie narodowej wystawy, czy należało teraz po 3 latach tylko urządzać nową w Turynie? Czy można było spodziewać się, aby w tak krótkim przeciągu czasu nastąpiły takie zmiany na polu przemysłu, iżby słusznie powodować mogły ponowny popis publiczny wynagradzając i koszta i ofiary, jakie on za sobą pociągać musi? To było pytanie, którem się zaprzątano dość żywo we Włoszech, gdy ze starego grodu Piemontu wyszła inicyatywa obecnej wystawy. Na słuszne zkądinąd uwagi i zarzuty przedwczesności, organizatorowie jej odpowiedzieli, iż przy najlepszej woli były w Medyolanie pewne braki, strony ujemne, które wypełnić bądź co bądź należało. Nie wszystkie prowincye włoskie były tam godnie przedstawione, a pewne gałęzie przemysłu, jakkolwiek kwitnące w kraju, zbyt lekko i pobieżnie traktowane, nie dały wystarczającego wyobrażenia o sobie, ni bodźca ku pracy na przyszłość. Co więcej, doświadczenie i coraz bardziej wzrastająca znajomość własnego kraju nauczyły, iż Włochy na polu ekonomii i przemysłu, mają wciąż do walczenia nietylko z konkurencyą zagranicy, lecz ze znacznie groźniejszym wrogiem domowym, z uprzedzeniem. Wydatną to jest wadą charakteru włoskiego, iż o ile z nieufnością spogląda on na to, co się produkuje i czyni w kraju, o tyle z bezgranicznem i ślepem nieraz zaufaniem przyjmuje to wszystko, co mu z poza Alp przybywa. Przemysłowcy włoscy zmuszeni są niejednokrotnie, dla zbycia swoich towarów, zdobić je przybranem nazwiskiem jakiegoś nieistniejącego nawet domu angielskiego lub francuskiego, gdyż firma ta, jakkolwiek nieznana, pociąga tem samem, że obca. Rzecz dziwna, z jaką tu żółwią powolnością idee ogólne przyjęte przez tłumy, a tworzące wspólną naukową dziedzinę, nawet wtedy, gdy jawnie fałszywość swą wobec rozumu zdradzą, ustępują miejsca innym, zdrowszym i prawdziwszym. Wszystkie prawdy nowe, wielkie wynalazki spotykały się z tym twardym szkopułem i długo z nim potykać się musiały, zanim otrzymały zwycięztwo. Wypada więc walczyć przeciw wrodzonemu uprzedzeniu temu, i pokazać jawnie wszystkim, iż w wielu względach praca i przemysł narodowy, nie ustępując zagranicznym co do swych produktów, postępują krokiem pewnym, kierowane przez naukę, której należy się ufność, uznanie i pomoc ze strony kraju. Wypada wykazać w sposób uroczysty, budzący zaufanie nietylko w osobach technicznych, bezpośrednio interesowanych, lecz w kraju całym, w ogóle ludu, aby wyrodzić tak przekonanie powszechne, niezłomne. Obecna narodowa wystawa w Turynie przedstawia taki sposób i zręczność doskonałą. To jej przednia pobudka i myśl niejako przewodnia. A że pojęto ją ogólnie w kraju i potwierdzono, dowodzi fakt jawny przedziwnego pospiechu i sympatyi, z jaką większość przemysłowców włoskich stanęła do wezwania, i pod jędrnym kierunkiem komitetu wykonawczego urządziła obecną wystawę. Koszta zkądinąd, stosunkowo niewielkie, bo wynoszące 4,430.000, rychło pokryte zostały: rząd figuruje tu jako osoba prywatna; wszystko się stało za inicyatywą organizatorów i subskrypcyą ogółu. Na czele komitetu ogólnego stoi jako prezes książę Amadeusz Sabaudzki, brat króla, który, jak w swoim czasie doniosły były dzienniki, powitał monarchę, otwierającego wystawę d. 26 kwietnia, pełną zapału i patryotyzmu przemową. Wiceprezesem zaś jest niezmiernie czynny i pełen zasług w tej mierze hr. *Ernest di Sambuy*, syndyk Turynu i senator państwa. Na czele komitetu wykonawczego stoi znany ex-minister, obecnie deputowany, p. Villa, a funkcyonują w nim mnogie *Giunty* lokalne i powiatowe, komisye: finansowa, techniczna, robotnicza, publikacyj, prasy i t. p. Oko najobojętniejszego nawet widza uderzone jest wzorowym ładem, porządkiem, harmonią, jakie przewodniczą urządzeniu wystawy we wszystkich jej gałęziach i szczegółach. Z mojej strony winienem dodać nadto żywy wdzięczności wyraz za uprzejmość i pełne przychylności względy, których doznałem jako przedstawiciel prasy zagranicznej, ze strony odpowiedniego komitetu. Na samo przedstawienie się w tym charakterze, powitany uprzejmie w pięknem i wygodnem biurze prasy, otrzymałem wnet pożądane *passe-partout*, czyli tak zwaną tu *tesserę*, dającą mi wstęp bezpłatny na cały przeciąg czasu wystawy i do wszystkich jej części i gmachów, a nadto, nieżądane już zgoła dowody pamięci i grzeczności. w przysyłanych mi od czasu do czasu biletach na widowiska, koncerta i t. d. Rzecz to niemała umieć pamiętać o wszystkich, najmniej nawet natrętnych, gdy liczba samych reporterów zagranicznych, jak świadczy moja karta, nieostatnia przecie, przedstawia poważną cyfrę 363...

Paryskie *Figaro* zbudowało sobie osobny kiosk na wystawie — dowód to niepośledni olbrzymiego ruchu publicystyki, obudzonego obecnym narodowym włoskim popisem.

W ogóle dziś już śmiało, bez obawy przesady, powiedzieć można, iż wystawa ta powiodła się świetnie, usprawiedliwiając w pełni swą racyę bytu i wróżąc najlepsze na

w powiatach:

| | | |
|---|---|---|
| Liskim | 79.86 | prc. |
| Wielickim | 59·82 | „ |
| Dąbrowskim | 56 00 | „ |
| Tarnobrzeskim | 55·40 | „ |
| Staromiejskim | 55·20 | „ |
| Dobromilskim | 52·17 | „ |
| Turczańskim | 50·26 | „ |

Powiaty: Zbaraż, Wadowic, Żywiec, Łańcut, Limanowa, razem 5, wykazują wyżej 40—50 prc. ludności, niezaopatrzonej w publiczne szkoły ludowe;

powiaty: Brzeżany, Krosno, Bochnia, Brzesko, Mielec, Rzeszów, Kraków (zamiejski), Nisko, Podhajce, Sanok, Nowy Targ, Rudki, Borszczów, Myślenice, Ropczyce, Jasło i Tłumacz, razem 17, wykazują wyżej 30—40 prc. takiejże ludności;

powiaty: Kolbuszowa, Rawa ruska, Gródek, Przemyśl, Jaworów, Biała, Pilzno, Chrzanów, Nowy Sącz, Sambor, Buczacz, Zaleszczyki i Bohorodczany, razem 13, wyżej 20—30 prc.;

powiaty: Cieszanów, Skałat, Bóbrka, Kossów, Rohatyn, Mościska, Stryj, Czortków, Stanisławów, Drohobycz, Jarosław, Tarnów, Horodenka, Lwów, Kołomyja i Grybów, razem 16, wyżej 10—20 prc.;

powiaty: Żółkiew, Nadwórna, Gorlice, Kałusz, Brody, Dolina, Brzozów, Przemyślany i Złoczów, razem 9, wyżej 5 do 10 procent; wreszcie

powiaty:

| | | |
|---|---|---|
| Tarnopol | 3·49 | prc. |
| Kamionka strum. | 2·88 | „ |
| Husiatyn | 2·73 | „ |
| Żydaczów | 2·64 | „ |
| Sokal | 2·59 | „ |
| Trembowla | 2 35 | „ |
| Sniatyn | 2·34 | „ ludności, |

niezaopatrzonej w publiczne szkoły ludowe.

Powyższe daty świadczą, że do powiatów najgorzej zaopatrzonych w szkoły ludowe publiczne należą powiaty zachodnie i niektóre powiaty środkowej części kraju. Do powiatów najlepiej zaopatrzonych w publiczne szkoły ludowe należą powiaty wschodnie i niektóre powiaty na południu środkowej części kraju położone.

Ze stanowiska obowiązującego ustawodawstwa, uważa się za zaopatrzoną w szkoły ludowe tę tylko ludność, która jest przydzieloną do pewnej publicznej szkoły ludowej, a to tembardziej, że szkoły niepubliczne czyli prywatne nie mają wyznaczonego obrębu, którego potrzebom miałyby służyć i nie mają obowiązku przyjmowania zgłaszających się uczniów; trudno zatem obliczyć, w jakim stopniu istnienie tych szkół czyni zbędnem lub przynajmniej mniej pilnem zakładanie szkół publicznych w tych samych gminach. Ze stanowiska szerzenia oświaty musimy jednak uwzględnić, że jakkolwiek nauka w szkole publicznej będzie zazwyczaj więcej uregulowaną i obejmie zwykle większą ilość młodzieży, to przecie szkoły prywatne mogą spełniać i nieraz spełniają te same zadania, które spełniają szkoły publiczne, a nie jest wykluczonem, żeby nie miały ich spełniać równie dobrze, a czasem, w miarę lepszych sił nauczycielskich, nawet lepiej, niż sąsiednie szkoły publiczne. W tej też myśli stanowi nowela, zmieniająca artykuł 12 ustawy szkolnej, a uchwalona przez Sejm w r. 1883, że „gdzie prywatna szkoła ludowa czyni zadość potrzebie, tam nie zachodzi konieczność założenia publicznej szkoły ludowej.“ Chcąc zatem ocenić, o ile kraj nasz zaopatrzony jest w szkoły ludowe, o ile podaną jest sposobność nabywania oświaty elementarnej, należałoby uwzględnić także szkoły prywatne a mianowicie te, które zastępują brakujące szkoły publiczne. (D. n.)

Dr. Tadeusz Pilat.

# KORESPONDENCYE

**Kraków,** 10 lipca.

(*S.*) Przerażający i smutny zaszedł tutaj wypadek. Włodzimierz Milowicz, sekretarz banku krajowego, znany powszechnie i utalentowany publicysta, umarł dzisiaj o godzinie drugiej popołudniu nagłą śmiercią. Milowicz przybył tu wczoraj z Olpin od swego przyjacieja pana Karola Rogawskiego w przejeździe do Vichy. O godzinie pierwszej udał się na resursę, gdzie powitany przez liczne koło znajomych i przyjaciół, zasiadł w ich gronie do wspólnego stołu, rozmawiając swobodnie i wesoło o sprawach będących w tej chwili na porządku dziennym, mianowicie o wylewach i cholerze. Po obiedzie poszedł do czytelni klubu, usiadł na fotelu i zaczął najspokojniej czytać *Figaro*, paląc papierosa. W tym samym pokoju znajdowali się profesor Straszewski i hr. Mostowski. W tem wydał on boleśny jęk i zbladł nagle. Ci panowie przyskoczyli do niego, jeden z nich podał mu wody, drugi pobiegł po dr. Jordana, który znajdował się w sąsiednim salonie. Ratunek jednak okazał się zbytecznym; Włodzimierz Milowicz już nie żył. Dr. Jordan skonstatował nagłą śmierć. Przybył również lekarz miejski dr. Buszek. Autopsya wykaże powód śmierci, która, jak się zdaje, nastąpiła w skutek anewryzmu. Prezydyum klubu natychmiast zarządziło odpowiednie kroki, dano znać policyi, opieczętowano pokój w hotelu saskim, telegraficznie zawiadomiono Marszałka krajowego, bank krajowy i rodzinę. Kilku zaś przyjaciół odwiozło ciało do kliniki, gdzie odbędzie się sekcya. Pogrzeb nastąpi w sobotę.

Znałem śp. Milowicza od lat blisko 20, i zawsze ceniłem go wysoko jako dziennikarza pierwszorzędnych zdolności i pracy, i jako człowieka najlepszego serca; to też wobec ciepłych jeszcze zwłok, pod pierwszem wrażeniem tak tragicznego wypadku, trudno mi nawet zebrać myśli celem skreślenia nawet w przybliżeniu dokładnej biografii, na którą zmarły zasłużył sobie całem swojem życiem, spędzonem w służbie publicznej. Zaiste, kiedy dzisiaj po długiem niewidzeniu, rozmawiałem z nim przy obiedzie, nie przypuszczałem, że w kilka godzin potem będę zmuszony pisać mu nekrolog. Straszne są czasem obowiązki dziennikarza....

Oto kilka przynajmniej dat z jego życia, o ile mogłem sobie takowe przypomnieć. Milowicz urodził się na Wołyniu, skończywszy studya uniwersyteckie w Kijowie, brał czynny udział we wszystkich ówczesnych wypadkach i całem życiu publicznem. Następnie przebywał w Paryżu, gdzie liczne zawiązał stosunki pomiędzy emigracyą, jakoteż w świecie dyplomatycznym, dziennikarskim i politycznym. O ile wiem, pracował wówczas w biurze agencyi Havasa. W owym czasie ks. Władysław Czartoryski założył w Paryżu pismo p. n. *Correspondance du Nord-Est*, które miało rządowi francuskiemu i dziennikom paryskim dostarczać autentycznych i u źródła czerpanych wiadomości. Na czele tego pisma stał niezapomniany i nieodżałowany Wyziński późniejszy redaktor *Journal des Débats*, który przed kilku laty tragiczną znalazł śmierć w nurtach Sekwany. Milowicz zamieszkał w Wiedniu jako stały korespondent i współpracownik tego pisma, któremu, dzięki licznym stosunkom, znajomościom i nadzwyczajnemu instynktowi dziennikarskiemu, dostarczał wybornych informacyj. W tych latach jeździł kilkakrotnie na Wschód, do Konstantynopola.

Po wojnie francusko-pruskiej, która wydawnictwo *Corespondence du Nord-Est* uczyniła zbytecznem, osiadł Milowicz w kraju i zasilał wiele czasopism zwłaszcza warszawskich swojemi pracami i korespondencyami; powszechną zwracały uwagę listy jego pisane z Galicyi do *Gazety Polskiej*, w których z wielkim darem, spotęgowanym talentem pisarskim a zawsze z dobrą wiarą zdawał sprawę z ruchu politycznego i socyalnego naszej prowincyi. Należał on nareszcie do redakcyi dziennika *Ojczyzna*, którego był pod każdym względem filarem, gruntowne i świetne jego artykuły o polityce zagranicznej mianowicie o Francyi, dla której zachował szczerą sympatyę mogą służyć za wzór. Wreszcie przed rokiem został mianowany sekretarzem banku krajowego. Przywiązał się do tej instytucyi i spodziewał się po niej wiele dodatnich dla kraju rezultatów. Nagła, groźna, nieubłagana śmierć przecięła pasmo tego czynnego i pracowitego życia, wyrwała mu pióro z ręki, którem bronił zawsze dobrej i uczciwej tylko sprawy. Wszechstronnie wykształcony, obdarzony gorącem sercem, szlachetnym charakterem, żywym i ruchliwym umysłem oraz bujną fantazyą, która czasem w rozmowie zadaleko go unosiła, uczynny, wyborny i miły towarzysz, przyjaciel i kolega — takim był Włodzimierz Milowicz. Dziennikarstwo polskie straciło dzisiaj jednego ze swych najlepszych i najzdolniejszych przedstawicieli. Cześć jego pamięci!

# SPRAWY MONARCHII

O manewrach floty państwowej pod Pola pisze *Fremdenblatt*: Dzień 8 lipca był dla imponującej eskadry, pod dowództwem komendanta marynarki austryackiej, wiceadmirała barona Sterneck, na wodach Poli, dniem chwały. W obliczu Najjaśniejszego Pana i Najdostojniejszego Cesarzewicza, który sam z dumą nosi mundur admiralski, mogła marynarka złożyć dowód niezmordowanej, poważnej pracy i świetnym rezultatem uwieńczonych dążności i dowieść oraz, że znajduje się na wysokości zadania W manewrach naszej floty ujawia się znakomity postęp. Cały zakres umiejętności w marynarce dawnego systemu z przed kilku lat dziesiątek został obalony, a nowe zasady, nowe wynalazki utorowały sobie zwycięzko drogę. Zaznaczywszy w dalszym ciągu, jak olbrzymich statków używa obecnie marynarka, zwróciwszy uwagę na niesłychany postęp w tej gałęzi w nowszych czasach, tak dalej pisze *Fremdenblatt*: „Pod Lissą znajdowały się, w kilka lat po wprowadzeniu olbrzymów pancernych w Europie, dwie kompletne pancerne floty przeciw sobie, i właśnie los zdarzył, że austryackiej, słabszej, wypadło stoczyć bój nowoczesny na wodach. Zamiast jednak spocząć na wawrzynach zdobytych pod Lissą, musiała Austrya, pomimo skromnych swoich zasobów finansowych, stanąć do współzawodnictwa z flotami Europy, ażeby dotrzymać kroku na drodze postępu Względy oszczędności wymagały niezwykłej przezorności od naszej marynarki przy stwarzaniu nowych narzędzi floty a najświeższy rozwój dowodzi, że przezorność tę miano bacznie na oku. Krok za krokiem, powolnie, ale wytrwale postępowaliśmy w przeobrażeniu starego systemu na nowy. Nie było u nas przesady w budowaniu olbrzymich statków, które niezgrabne i ciężkie z trudnością ruszają od wybrzeży. Utworzono natomiast silne, zdolne do obrotów statki wojenne i obecnie flota nasza, składająca się z dziesięciu poważnych pancerników, do których przybywa świeżo zbudowany „Cesarzewicz Rudolf“, może już podjąć walkę na pełnem morzu. Floty innych państw, mimo znaczniejszych ofiar pieniężnych, mimo swej liczebnej przewagi, nieznajdują się w tem położeniu i muszą przyznać, że ubiegła ich mniejsza marynarka austryacka“.

# SPRAWY ZAGRANICZNE

**(Panika w Rzymie).**

Nawet w czasach, w których cholera azyatycka srożyła się z całą gwałtownością we Włoszech, nie przejmowała mieszkańców Rzymu bojaźń tak wielka, jak właśnie w chwili obecnej, kiedy niebezpieczeństwo istnieje dopiero w wybujałej nieco wyobraźni, i kiedy rząd poczynił ze swej strony wszystkie możliwe środki zaradcze, zmierzające do odparcia niemiłego gościa. Z wszystkich miast ludniejszych, ucieka ludność gromadnie w góry i lasy a Rzym, wyludnił się prawie zupełnie, tak, że robi wrażenie miasta opuszczonego. Obie wyspy: Sycylia i Sardynia przerwały zupełnie komunikacyę z stałym lądem i na wybrzeżach swoich ustawiły silny kordon wojskowy, który nie wpuszcza na ląd ani podróżnych, ani też towarów przesłanych z zagranicy. Komunikacya za pomocą parowców została zastanawioną a przesyłki pocztowe dostają się na obie wyspy tylko za pomocą małych łodzi, których właścicielom nie wolno wysiadać na ląd. Podróżni, przybywający nawet z takich okolic, gdzie o cholerze nikt nie słyszał, podlegają bardzo surowej kontumacyi, a zarazem muszą przemyśliwać nad środkami za pomocą których mogliby się dostać na stały ląd. I tak np., chcąc z Neapolu dostać się do Sycylii, trzeba koleją jechać na Reggio, ztamtąd zaś trzeba łódką najętą przeprawiać się do Messyny, gdzie znowu w szpitalu powszechnym trzeba odbyć dziesięciodniową kontumacyę, a to nawet wówczas, gdy się przybywa z okolic, w których panują najlepsze stosunki zdrowotne. Łatwo pojąć, że takie stosuuki wywierają wpływ szkodliwy na przemysł i handel i jeżeli stan ten potrwa czas dłuższy, można przygotować się na liczne niepowodzenia ekonomiczne i finansowe. Włoscy wyspiarze nie troszczą się o to; izolowali się oni zupełnie i dzisiaj podróż z Neapolu do Palermo jest połączoną z nierównie większemi trudnościami, niż podróż z któregokolwiekbądź miasta włoskiego do Ameryki. Ale ten popłoch powszechny i bojaźń cholery oddziałały także fatalnie na prace parlamentarne, albowiem deputowani, mimo uroczystego przyrzeczenia, że nie opuszczą Rzymu, dopóki najważniejsze przedłożenia rządowe nie zostaną załatwione, ulegając trwodze, rozpierzchli się na wszystkie strony, tak, że Izba nie może już zebrać się w komplecie i musiano zarządzić ferye letnie. Obrady nad ustawą wojskową, musiano tedy przerwać i taki sam los spotkał ustawę o reorganizacyi ministerstw tudzież o uregulowaniu stanowiska niższego sekretarza stanu. Wobec tego popłochu, zachowuje się iście heroicznie tylko sędziwy prezydent ministrów. p. Depretis. Pomimo że mąż ten, więcej niż ktokolwiek potrzebowałby wypoczynku na świeżem powietrzu, oświadczył, że nie opuści Rzymu, dopóki niebezpieczeństwo zawleczenia cholery nie minie. Na szczęście, stan zdrowotny w całych Włoszech, nie pozostawia nic do życzenia, a trzy wypadki w Ventimiglia i Saluzzo, z których tylko jeden wypadek zakończył się śmiercią, nie mogą nawet wchodzić w rachubę.

**(Z Serbii.)**

Po przyjęciu przez skupczynę najważniejszych ustaw podatkowch — pisze z Belgradu korespondent *Pol. Corr.* — cięży obecnie na rządzie obowiązek wprowadzenia w życie tych ustaw. Przedewszystkiem zachodzi potrzeba wybrania komisyj szacunkowych, których liczba ma wynosić 150. Ponieważ względy finansowe, równie jak względy polityczno-administracyjne wymagają jak najrychlejszego podziału agend, któremi zająć się mają owe komisye, przeto dokłada rząd starań, ażeby komisye rzeczone, o ile możności jak najspieszniej, a najdalej w pierwszych dniach przyszłego miesiąca, mogły rozpocząć swoją czynność. Równocześnie zamierza rząd poczynić stosowne przygotowania co do wprowadzenia w życie innych ustaw podatkowych. Z szeregu tych ustaw, zostanie najpierw w życie wprowadzony podatek gminny, dotychczasowy bowiem podatek, szkodliwy dla interesów ekonomicznych, należy jak najrychlej skasować. Z tego powodu wszystkie ministerstwa rozwinęły nadzwyczajnie energiczną czynność.

Wdrożone przez trzy mocarstwa pośrednictwo w sprawie serbsko-bułgarskich nieporozumień, zwolna tylko postępuje na-

---

polu finansowem i ekonomicznem owoce. Zwiedzana licznie od początku — w dni powszednie bywa tam od 15 do 25 tysięcy ludzi, w świąteczne od 40–60 tys. — ożywiona attrakcyą rozlicznych widowisk, festynów, najprzedniejszej opery i teatrów, wyścigów konnych, regat, koncertów, turniejów szermierzy, oświeceń elektrycznych i t. p., zyskała już ona sobie powszechne niemal uznanie i pochwałę. Baron Keudell, ambasador Niemiecki, w tych słowach wyraził się o wystawie Turyńskiej: „Nie mogę uchodzić za biegłego w rzeczach przemysłu, lecz miałem szczęście widzieć wielkie światowe wystawy od 1851 do 1873: dwie w Londynie, dwie w Paryżu i jedną w Wiedniu. Owoż wyznaję otwarcie, iż przebiegając z przyjemnością szerokie sale i przybytki wystawy obecnej, zdawałoby mi się, iż się znajduję raczej na wystawie powszechnej, niż narodowej, gdyby napisy i nazwy miast produkujących nie przypominały mi wciąż, iż przechadzam się ciągle we Włoszech.... Co do Turynu, jeźli prawdą jest, że w dawnej tej stolicy spełniły się przedniejsze fakta odrodzenia politycznego, to niemniej też będzie prawdą uznaną w przyszłości, że z tegoż szlachetnego miasta wyszedł dziś najpotężniejszy bodziec ku ekonomicznemu odrodzeniu całego kraju!“

Wszystkie niemal dzienniki francuzkie, począwszy od poważnych, jak *Temps*, *Journal des Débats*, do pół-światowych, jak *Gil-Blas*, od monarchicznych jak *Gaulois* do *République Française*, przyznają niepospolitą wartość i znaczenie obecnej wystawie. *Temps* powiada, iż wystawa Turyńska wspaniałem jest świadectwem energii i żywotności Włochów, a sama w sobie świetnym jest wzorem“. *Journal des Débats* stwierdza, iż rozległością swą, rozmaitością wystawionych produktów, dobrym smakiem gmachów, świetnością niektórych galeryj, wystawa Turyńska najbardziej jest pociągająca ze wszystkich widzianych w Europie od 1878 roku.. Oprócz części przemysłowej i handlowej, uderza przedewszystkiem postęp niezmierny, zdradzający się w instytucyach socyalnych i ekonomicznych kraju. Każde ministeryum posiada swój pawilon, w którym zebrane są dokumenta i publikacye, odpowiednie ich administracyi. Ministeryum finansów naprz. przedstawia tu w wielkich obrazach i danych statystyki wszystko to, co się odnosi do finansów Italii, tak że każdy w niewiele minut może sobie zdać sprawę z ciążących na kraju podatków, z oscylacyi renty publicznej i t. p.

Pisma szwajcarskie, jak *Journal de Génève*, *Bund*, krytykując niektóre działy, jak sztuk pięknych, przyznają, iż pod względem szkła, ceramiki i innych pewnych gałęzi przemysłu, żaden kraj nie może odtąd spółubiegać się z Włochami.

Niemniej pochlebne są sądy dzienników angielskich: *Times'a*, *Daily News*, cytujących szczególniej porcelany, aksamity, tkaniny, *Standard'a*, *Morning Post*, *Daily Telegraph* i innych.

*Kölnische Zeitung* radzi dowcipnie zamknąć *Gothard* po wystawie Turyńskiej, skoro słynny tunel przebity został w nadziei otwarcia wielkiego wpływu towarów niemieckich do Włoch, i dodaje: „Na wystawie tej Włochy przedstawiły się nam z najgrzeczniejszym uśmiechem na świecie i głośno stwierdzają to słynne słowo: *Italia farà da se!*“ Słuszną też pochwałą i uznaniem, obok pewnej krytyki, tchną artykuły *Deutsches Montagsblattu* i dr. Thalera w *Neue freie Presse.*

Mógłbym mnożyć cytacye podobne, ale sądzę, że i te wystarczą dla usprawiedliwienia, dla czego w listach z Turynu staję przed czytelnikami *Gazety.*

Dr. Sas.

przód, a to z powodu przesilenia ministeryalnego w Sofii. Zapewniają z źródła poważnego, że tak między pośredniczącemi gabinetami, jakoteż między niemi a rządem serbskim, nastąpiło zasadnicze porozumienie co do zasad, na podstawie których ma być uchylony konflikt serbsko-bułgarski.

**(Zakończenie zatargu konstytucyjnego w Norwegii.)**

W Chrystyanii panuje powszechna radość z powodu szczęśliwego pojednania pomiędzy koroną a narodem. Donosiliśmy już o olbrzymiej manifestacyi, która się objawiła pochodem, złożonym ze wszystkich klas ludności na cześć króla W imieniu miasta przemawiał fizyk miejski Bidenkap, wyrażając radość niezmierną wszystkich mieszkańców. Król Oskar w towarzystwie królowej i następcy tronu, odpowiedział: „Przyjmij pan wyrazy uczuć moich i chciej być ich tłomaczem wobec wszystkich tak licznie z miasta i prowincyi tu zebranych obywateli, którym serdecznie dziękuje za objawy przywiązania i uległości dla mego domu. Zanieś im równie od królowej i odemnie życzenie, ażeby radość napawała zawsze serca obywateli nowegskich Oby Bóg dobrotliwy stale błogosławił Norwegię i jej naród". Po przemowie tej odezwały się pełne radości okrzyki Wszystkie orkiestry zaczęły grać hymn narodowy Björnsterny-Björsona, który się rozpoczyna od słów: „Tak, my ten kraj kochamy". Tłumy ludu powtarzały pieśń tę z pełnej piersi.

Korespondent *Nordd. Allg. Ztg.* przedstawia całą formalną stronę ugody i dodaje, że storthing z uznania godnym pospiechem załatwił tę część kompromisu, która postanawia o udziale w zgromadzeniu radców stanu. Zaraz nazajutrz sankcyonował król ustawę powyższą. Dalsze życzenia stronnictwa liberalnego streścić się dają w następujących punktach: Wprowadzenie sądów przysięgłych i reorganizacya armii na zasadzie ogólnego obowiązku służby wojskowej; rozszerzenie prawa wyborczego, które obecnie przysługuje stosunkowo małej części ludności. Polityczne reformy, których Sverdrup żąda, są tego rodzaju, jakie w konstytucyjnych państwach Europy od dawna są wprowadzone w życie. Na jego to wniosek w roku 1869 po uporczywej walce, uchwalił storthing, że sesya ma się odbywać co roku. Odtąd toczył się spór o przypuszczenie ministrów do udziału w parlamencie, co w ostatnich dniach szczęśliwie doprowadzono do skutku.

# KRONIKA

†

## Włodzimierz Milowicz

zmarł nagle wczoraj w Krakowie! Smutna ta wiadomość bolesnem echem odbije się w szerokich kołach przyjaciół i znajomych zmarłego. Dla nas, i dla wszystkich, którzy go bliżej znali, śmierć ta jest ciosem tem boleśniejszym, że niespodziewanym, że przed kilku dniami jeszcze widzieliśmy go wśród nas, pełnego otuchy i tej niespożytej energii, która go nawet w najcięższych życia epokach nie opuszczała na chwilę. Dłoń niestrudzonego pracownika skostniała w uścisku śmierci, szlachetne, pełne najlepszych intencyj serce bić przestało, nam zaś, bezpośrednim świadkom tej pracy i usiłowań zacnych, pozostał smutny obowiązek uczcić pamięć człowieka, który umiał znosić niedolę życia w milczeniu i bez skargi, umiał być najlepszym, pełnym poświęcenia przyjacielem, a życie krótkie wypełnił zasługą cichą, mrówczą pracą, spełnianiem obowiązków sumiennem.. Można się było nie zgadzać z przekonaniami ś. p. Milowicza i kierunkiem, w którym dążył, ale niepodobna było nie uznać w każdym jego czynie wysoko szlachetnej intencyi, nie podobna było nie uchylić czoła przed tą nieskazitelnością charakteru, która krótkie życie ś. p. Włodzimierza opromienia prawdziwą aureolą. Najmilszy towarzysz, przyjaciel serdeczny, zawsze gotów do usług, zawsze spieszący ze słowem zachęty lub współczucia, pozostawia po sobie niezatarte wspomnienie w sercach przyjaciół, a jako publicysta, odznaczający się niezwykłym talentem i darem spostrzegawczym, a nadto szlachetnością intencyj i celów, znajdzie niezawodnie szczere uznanie ogółu.

Stojąc u tej trumny, która tak przedwcześnie zamyka krótkie dzieje tego szlachetnego żywota, pod boleśnem wrażeniem tragicznej śmierci przyjaciela i towarzysza w dziennikarskiej pracy, nie możemy zdobyć się na obszerny nekrolog. Serdeczną łzą żalu kończymy nie wymowne, ale głęboko odczute słowa... Pokój Twej zacnej duszy ś. p. Włodzimierzu! cześć Twojej pamięci!...

= **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Jawornik ruski, w powiecie dobromilskim, na dokończenie budowy cerkwi zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Adolf Wisłocki,** pułkownik nieczynnego stanu pułku ułanów obrony krajowej, na własną prośbę przeniesiony w stan spoczynku.

— **Kolej Karola Ludwika** zawiadamia, że z powodu wycieczki do Zimnejwody, na dochód powodzią dotkniętych, urządzonej staraniem młodzieży uniwersyteckiej, odejdzie dnia 13 b. m., w niedzielę, oprócz zwykłego pociągu spacerowego, wyruszającego ze Lwowa o godzinie 2 po południu, w razie dostatecznej ilości uczestników, jeszcze drugi pociąg spacerowy, którego odjazd nastąpi o godzinę później, t. j. o 3 po południu, według zegaru peszteńskiego.

— **Z powodu wycieczki** do Zimnejwody, w niedzielę, dyrekcya tramwaju lwowskiego dla wygody publiczności, która w niej weźmie udział, powiększy znacznie liczbę kursujących wagonów przed odejściem spacerowego pociągu o godzinie 3 po południu i po powrocie tegoż do Lwowa.

— **Produkcya „Lutni",** towarzystwa śpiewackiego, urządzona w ogrodzie Miejskim, dnia 6 b. m., na rzecz powodzią dotkniętych, przyniosła z wstępów, ze sprzedaży róż, i nadatków (później ogłosić się mających) brutto 756 zł. 24 ct.; pozycye rozchodu, przejrzane i sprawdzone, wynosiły 175 zł. 64 ct. Nadwyżka 580 zł. 60 ct. w gotowce złożoną została w kasie Banku krajowego za kwitem nr. 300 z dnia 10 lipca. — Imieniem kasy centralnej Franciszek Piątkowski, Zygmunt Richtman, Kajetan Jaśkiewicz; imieniem zarządu „Lutni": Romuald Makarewicz, Anamiasz Ardam.

— **Wykaz XIV składek** na rzecz powodzią dotkniętych, które wpłynęły do Banku krajowego na ręce naczelnego dyrektora p. A. Wrotnowskiego: przez administracyę *Gazety Narodowej*: Ludwika Pogorzelska 3 zł., rękodzielnicy warstatów kolei Karola Ludwika złożyli za pośrednictwem pp. Jana Blaima, St. Markowskiego, S. L. Króla, Ant. Tarasa 63 zł. 63 ct., razem 66 złr. 63 ct. Wydział powiatowy w Kałuszu 100 zł., urząd pocztowy w Lubaczowie, drobne składki 9 zł. 10 ct., Apolinary Serafiński, składki od urzędników c. k. sądu pow. w Sokalu 7 zł., Stowarzyszenie oszczędności i kredytu urzędników i służby c. k. uprz. galic. kolei Karola Ludwika we Lwowie 5 zł., ze skarbony d. 7 lipca 1 zł. 11 ct.; przez adm. *Dziennika Polskiego*: Walerya Horodyska z Kociubiniec 25 zł., M. Tischler 5 zł., Oleś Tischler 1 zł., od szkodnika lasowego 4 zł., ze składek szkoły weterynaryi 16 zł. 50 ct., razem 51 zł. 50 ct. Szkoła rolnicza w Dublanach 103 zł. 22 ct., Tadeusz hr. Wiśniewski, Krystynopol 50 zł., Biernacki obecnie w w Veldes 7 zł., B. Komarnicki 100 zł., Jadwiga Spławska w Stanisławowie 5 zł., Gubrynowicz & Schmidt 25 zł., z listy p. Siemiginowskiego: Wydział Rady powiatowej w Zaleszczykach 250 zł., książe Kalikst Poniński 100 zł., Włodzimierz Siemiginowski 50 zł., Ziemowit Siemiginowski 15 zł., Mieczysław Skolski 15 zł., razem 430 zł. z listy p. Krzysztofa Błażowskiego: Krzysztof Błażowski 25 zł., Al. Borkowski 1 zł., Erazm Heydel 10 zł., Róża Horodyska 3 zł., Leonard Horodyski 2 złr., Cecylia Cyfrowiczówna 5 zł., Maryan Błażowski 15 zł., Jadwiga Błażowska 10 zł., razem 71 zł. Juliusz Chitry 5 zł., dr. Maurycy Kabat 25 zł., Marceli Bogdanowicz 10 zł., Tytus Rafałowski 2 zł., Józef Podlewski 2 zł. Ogółem wpłynęło do kasy Banku krajowego 34.358 zł. 65 ct. w. a.

— **Do Rady powiatowej** sanockiej z grupy gmin miejskich, wybrani zastali pp. ks. Apolinary Laskowski, proboszcz obrz. łac. z Rymanowa; Jechel Herzig, właściciel realności i Cyryl Ładyżyński burmistrz miasta Sanoka; ks. Bronisław Stasicki, proboszcz obrz. łac. z Jaćmierza; ks. Franciszek Czaszyński, proboszcz obrz. łac z Sanoka; Ferdynand Janowski, współwłaściciel Głębokiego i Wincenty Wojtynkiewicz, aptekarz z Rymanowa.

— **Podziękowanie.** Szkoła męzka im. św. Maryi Magdaleny otrzymała w darze na własność od pana Władysława Zontaka ośm sztuk pięknych okazów wypchanych ptaków i tyleż dzieł treści naukowej. Za ten dar wyraża c. k. rada szkolna okręgowa za naszem pośrednictwem szanownemu ofiarodawcy szczere podziękowanie.

— **Nadzwyczajne zebranie** członków chóru męskiego towarzystwa „Lutni", odbędzie się w sobotę, 12 b m., w kasynie miejskiem, o godzinie 8 wieczorem, na które dla ważności sprawy zaprasza zarząd towarzystwa wszystkich pp. członków.

— **Na dom gościnny w Krynicy,** nadesłano ogółem 24 projektów, mianowicie: 1) zaopatrzony dewizą „Schlachetne zdrowie", 2) dewizą „Tatry", 3) „Powietrze i światło", 4) „Lwów-Krynica" 5) „Quod sis, esse velis", 6) „X. Y.", 7) „Wierny zadaniu", 8) „Ars longa. vita brevis", 9) „Gościnność", 10) „Kyr" 11) „Krynica", 12) „Hygea", 13) „P. H. M. S." 14) „Semper (sempre ?) avanti", 15) „Zdrój", 16) „Hygiea", 17) „A. E.", 18) „Ars", 19) „Constantia", 20) „Prosit vobis", 21) „X. Y. Z.", 22) „Hygiea", 23) „Sau", 24) „Krynica K." Celem budowy nowego domu goscinnego w c.k. zakładzie zdrojowym w Krynicy, jest pozyskanie gmachu, który na placu, na ten cel najodpowiedniejszym, ma być wybudowany według układu nowszego, w stylu stosownym i mieścić będzie lokalności, służące dla wspólnego użytku wszystkich gości zdrojowych, jako to: dla zgromadzeń i zabaw towarzyskich, koncertów, odczytów i t. p. z wyjątkiem przedstawień dramatycznych, tudzież wspólne jadalnie. Według programu konkursowego, architektoniczny ustrój gmachu ma być wprawdzie skromny, wszelako sprawiać winien wrażenie przyjemne, a to nietylko frontem głównym, który przypadnie naprzeciw zdroju głównego, ale także i resztą frontów w ogóle, gdyż budowa ma stanąć wśród najbardziej uczęszczanych miejsc spacerowych. W parterze i na pierwszem piętrze gmachu mieścić się będą lokale, przeznaczone dla użytku gości zdrojowych, na pół piętrze drugiem zaś lokale dla potrzeb gospodarczych i zarządu domu. Sala balowa mieć będzie co najmniej 250 metrów kwadratowych obszaru; dwie sale restauracyjne (na dole i na I piętrze) łącznie około 300 m. kw., dwa salony na czytelnię łącznie 100 m. kw. i t. d. oprócz powyższych lokalności gmach zawierać będzie kawiarnię, cukiernię, pokój bilardowy, pokój dla konwersacyi, pokój dla gry w karty, pokój dla ćwiczeń na fortepianie i 6 eleganckich sklepów w parterze, a nadto kilka pokoików mieszkalnych dla gości zdrojowych. Na koszta budowy przeznaczono kwotę 100 000 złr. a najwyżej 150.000 zł., która to ostatnia kwota pod żadnym warunkiem nie powinna być przekroczona. Do komitetu dla ocenienia nadesłanych projektów, który się zbiera pod przewodnictwem p. naczelnika c. k. dyrekcyi lasów i domen we Lwowie, należy oprócz wymienionych już na tem miejscu pp. sędziów, także p Pankracy Bielikiewicz, c. k. sekretarz administracyjny przy wspomnionej dyrekcyi. Komitet ukończywszy swoją pracę, zarządzi publiczną wystawę wszystkich nadesłanych projektów, z których trzy będą premiowane. Pierwsza nagroda wynosi 1.400 zł., druga 700, trzecia 400 zł., a premiowane projekty przejdą na bezwarunkowa własność zakładu zdrojowego w Krynicy.

(*m*) **W pracowni introligatorskiej** p. Ludwika Wierzbickiego we Lwowie oglądaliśmy prześlicznie wykonany dyplom, którym rada gminna miasta Przemyśla nadała obywatelstwo honorowe swemu naczelnikowi, tudzież posłowi, dr. Aleksandrowi Dworskiemu, w uznaniu zasług położonych około miasta i kraju. Okładki dyplomu są wykonane z białego safianu; okładka wierzchnia jest bardzo bogato i nader gustownie udekorowaną złotemi i srebrnemi arabeskami. W pośrodku tej okładki jest umieszczony pięknie emajlowany monogram, a pod nim herb miasta Przemyśla. Bardzo gustowne i artystyczne wykonanie tego dyplomu, we wszystkich szczegółach, przynosi prawdziwy zaszczyt pracowni p. Wierzbickiego. Cały dyplom mieści się w ozdobnej kasetce drewnianej, z wierzchu oszklonej a wewnątrz wyłożonej błękitnym atłasem; kasetkę wykonał z prawdziwym artyzmem p. Leja. To dzieło sztuki introligatorskiej i stolarskiej oglądać można na wystawie w księgarni Altenberga.

= **Wypadek.** Marcin Sroka, murarz z Sieniawy, liczący lat 22, spadł wczoraj z rusztowania drugiego piętra, kamienicy pod l. 4 ulica Kleinowska, i potłukł się tak ciężko, że oddać go musiano do głównego szpitala.

= **Niebezpieczna zbrodniarka.** W połowie zeszłego miesiąca wstąpiła do służby w Nowym Jaryczowie u tamtejszego radnego, p. Dawida Rapsa, służąca, która wylegitymowała się służbową książką Katarzyny Dziś i dobremi świadectwami służbowemi. Dnia 27 z. m., korzystając z tego, iż była sama w domu, rozbiła kufer i wykradła z tegoż 33 sznurków cennych korali, trzy tak zwane „bindy", 7 pierścieni, sześć par kólczyków i szpinkę, wszystko dyamentami wysadzane, złoty damski zegarek z takimże łańcuszkiem i 30 zł. srebrnemi monetami, łącznej wartości przeszło 2.000 zł., poczem bez śladu znikła, pozostawiwszy swe dokumenta legitymacyjne w ręku poszkodowanego. Dnia 1 b. m. wprowadziła się do tutejszego hotelu Appermanna, przy ulicy Karola Ludwika kobieta, która zameldowała się jako Katarzyna Szymberska, na podstawie okazanej książki służbowej, podając, że przybyła do Lwowa dla konsultacyi lekarskiej. Tymczasem u rzekomo chorej odbywały się hulatyki w towarzystwie podejrzanych osób, które spowodowały p. Appermanna, iż doniósł o tem policyi, tem bardziej, ponieważ mniemana Szymberska poleciła tamtejszemu kelnerowi Blitzowi spieniężyć dyamentowe kolczyki i takiż pierścień za 45 zł., za które to kosztowności złotnik chciał mu 65 zł. bez targu zapłacić. W policyi, według otrzymanego opisania osoby wyż podanej Katarzyny Dziś, poznano ją jako tę samą złodziejkę, która nazywa się właściwie Maryą Olejnik, pochodzi z Zarudzia, powiatu złoczowskiego i, już kilkakrotnie za kradzież była karaną. Oprócz skradzionej kwoty 30 zł., poodbierano od wielu osób i zastawniczych zakładów kosztowności p. Rapsowi skradzione, zaś zbrodniarkę i jej wspólniczkę, Józefę Kowalińską, oddano do c. k. sądu krajowego karnego.

* **Statystyka policyjna.** W miesiącu czerwcu bieżącego roku organa c. k. dyrekcyi policyi we Lwowie aresztowały 788 przestępców: a mianowicie: za zbrodnię nieobyczajności z § 131 u. k. 1, za zgwałcenie 3, za zabójstwo 1, za zamach samobójczy 1, za przekroczenie przepisów kolejowych o bezpieczeństwo życia 1, niemoralny występek 1, niebezpieczne groźby 1, za nieostrożną jazdę 1, za tamowanie przejść i przejazdów na publicznych miejscach 1, za stręczenie do niemoralności 2, za kradzież 175, za oszustwo 7, za sprzeniewierzenie 3, za grę hazardowną 5, za uszkodzenie na ciele 9, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 4, za obrazę straży 6, za opilstwo 59, za burdy uliczne 67, za żebranie 10, za dręczenie zwierząt 11, za przekroczenie regulaminu dla dorożkarzy i fiakrów 34, za przekroczenia regulaminu służbowego 18, za przekroczenie regulaminu prostytuc. 5, za włóczęgostwo 200, obcokrajowców dla braku przytułku 2. Z sądów karnych odstawiono po odbytej karze 160 osób. Z ogólnej tej liczby 788 przyaresztowanych osób, odstawiono do c. k. sądu krajowego karnego 41, do c. k. sądu pow. karnego 201, do magistratu 69, mianowicie: do zbadania przynależności, zajęcia pracą, lub innego odpowiedniego zarządzenia, a 104 celem wyszupasowania; w szpitalu umieszczono 20 osób, resztę zaś aresztowanych w liczbie 353 traktowano policyjnie, lub z napomnieniem uwolniono.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono pani H., ulica Pańska l. 11. złotą broszkę, wartości 5 zł., prześcieradło i dwie sukienki dziecinne, pikowe, wartości do 7 zł.; panu dr. B., złoty pierścień z czworograniastym smaragdem i kilkoma brylancikami, wartości 75 zł.; panu W. K., ulica Źródlana l. 44, z wozowni bundę bronzową z migdałową podszewką, wartości 15 zł., a panu J. S., z Hodowic, srebrny zegarek z łańcuszkiem srebrnym, wartości 13 zł. — Zgubiono: na placu Krakowskim, kwotę 15 zł., a na placu Maryackim kwotę 20 zł. — U pana M. Gadzińskiego, przy ulicy Zielonej l. 53, znajduje się zbłąkana suka legawa, rasy angielskiej, maści żółtej.

— **Posąg wolności,** olbrzymich rozmiarów, wykonany w pracowni Gachet'a i Gauthiera w Paryżu, został d. 4 bm. w sposób uroczysty oddany posłowi amerykańskiemu p. Morton. Zaproszenia na tę uroczystość rozesłał p. Lesseps, jako prezydent towarzystwa *Union Franco-Americaine*. Akt uroczysty odbył się w przepysznie udekorowanem *atelier* spółk. Gacheta, a zagaił go Lesseps stosownem przemówieniem i symbolicznem oddaniem posągu, reprezentantowi Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki. Prezydent ministrów, Ferry, nie mógł wziąć udziału w uroczystości, z powodu choroby; przybyli natomiast wszyscy inni ministrowie, dostojnicy rzeczy-pospol. francuskiej. „Posąg wolności", który ozdobi jeden z większych placów Nowego-Jorku, jest sporządzony z kutej miedzi, a o olbrzymich rozmiarach jego świadczą następujące cyfry: Wysokość posągu od cokołu, aż do szczytu, wynosi 46 metrów. Bardzo wygodnie można przechadzać się w wydrążonych ramionach statuy, wyobrażającej wolność, a w pasie tej statuy może zasiąść przy stole 56 osób. W pochodni, którą posąg wolności wznosi do góry, mieści się łatwo 15 osób. Cały posąg waży przeszło 200.000 kilogramów, a rozłożony na 350 kawałków zostanie przewieziony do Nowego Jorku; koszta przewozu wynosić będą dwa miliony franków.

# Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z d. 10 lipca*).

(*L.*) Przewodniczący p Dąbrowski polecił odczytać uchwały, powzięte przez specyalną komisyę w sprawie udziału Reprezentacyi m. Lwowa w uroczystym obchodzie czterowiekowej rocznicy śmierci błogosławionego Jana z Dukli. Uchwały te opiewają: I) Reprezentacya miejska weźmie udział w uroczystościach II) Ofiaruje pamiątkowe *votum* (srebrny wieniec), z stosownym napisem, które w pierwszym dniu uroczystości prezydent miasta złoży na ołtarzu w kościele OO. Bernardynów. III) Kosztem miasta będzie oświetloną gazem statua kamienna bł. Jana z Dukli przez wszystkie dni obchodu jubileuszowego, a z wieży ratuszowej powiewać będzie flaga o kolorach miasta. IV) Reprezentacya miasta uda się z prośbą do tutejszych rabinów, ażeby wpłynęli na współwyznawców, iżby sklepy i handle położone przy ulicach, któremi w pierwszy i ostatni dzień uroczystości, t. j. 13 i 20 b. m przechodzić będzie pochód, a względnie procesya, były zamknięte.

Uchwalony zaś przez komisyę program obchodu w pierwszy dzień uroczystości jubileuszowej, przypadającej dnia 13 b. m., opiewa:

Z rynku uda się pochód o godzinie 9 przed południem, przez plac Kapitulny, ulicę Teatralną, plac Maryacki, plac Halicki, do kościoła OO. Bernardynów, gdzie nastąpi przyjęcie Reprezentacyi miejskiej i po-

święcenie chorągwi błogosławionego Jana z Dukli. W pochodzie wezmą udział wszystkie miejscowe korporacye z wieńcami i chorągwiami, tudzież inne stowarzyszenia, za któremi postępować będzie Reprezentacya m. Lwowa, następnie straż ochotnicza ogniowa i publiczność. Członkowie Rady miejskiej zgromadzą się dnia 13 b. m. przed godziną 9 z rana w sali ratuszowej, w dniu zaś 20 b. m. o godzinie 5 z południa w kościele OO. Bernardynów na wyznaczonych im miejscach. W tym ostatnim dniu uroczystości jubileuszowej uda się uroczysta procesya z kościoła OO. Bernardynów przez plac Halicki, Maryacki i ulicą Teatralną do kościoła Archikatedralnego, a po odprawionej tamże ceremonii kościelnej, przez plac Kapitulny, naokoło Rynku i przez ulicę Ruską, do cerkwi, poczem przez ulicę Czarneckiego, powróci do kościoła OO. Bernardynów.

Powyższe uchwały komisyi przyjęła Rada do zatwierdzającej wiadomości, poczem załatwiła, przeważnie odmownie, dziesięć rekursów w sprawach policyjno-budowniczych i pozwięła przy wzmocnionym komplecie ponowną uchwałę w sprawie zamiany, a względnie kupna i sprzedaży gruntów miejskich przy ulicy Pełtewnej, przez p. Piepesa, tudzież uchwałę, co do nabycia gruntów, należących do skarbu wojskowego, celem otwarcia nowej drogi Gródecko-Janowskiej. — Stypendyum z miejskiej fundacyi przeznaczone dla ucznia szkoły ogrodniczej przy tutejszym ogrodzie botanicznym, w kwocie 157 zł., nadano na cztery lata Karolowi Prokopowiczowi.

Dłuższą dyskusyę wywołała sprawa przedłużenia kontraktu najmu realności p. Baurowicza, przy ulicy Wałowej i placu Maryackim, na cele szkolne. Dotychczas mieści się w tej kamienicy szkoła ludowa im. Konarskiego. a od kilku dni, właściciel realności, nasadza trzecie piętro i pokryje je dachem z ogniotrwałego materyału. Sekcya V wnosi, ażeby gmina przedłożyła kontrakt najmu na trzy lata i pomieściła w tej realności część szkoły wydziałowej żeńskiej, mieszczącej się dotychczas bardzo niewygodnie i niewłaściwie w gmachu ratuszowym. Dr. Roszkowski i ks. kanonik Mazurąk wyrazili słuszną obawę, ażali trzecie piętro, świeżo zbudowane, a więc wilgotne, odpowiadać będzie względom hygienicznym i czy właściwą będzie rzeczą, w takich lokalnościach tworzyć szkołę dla dziewcząt, ale po przemówieniu dr. Madejskiego, który wyjaśnił, że na razie chodzi tylko o nawiązanie rokowań z p. Baurowiczem co do dolszego najmu tej realności, bez stanowczego określenia, która szkoła ma w niej znaleźć pomieszczenie. — uchwaliła Rada wniosek sekcyi, zmierzający do przedłużenia kontraktu najmu.

Resztę posiedzenia zajęła bardzo ożywiona rozprawa nad wnioskiem sekcyi V w sprawie przeniesienia wieczornej szkoły przemysłowej i handlowej ze szkoły realnej, do gmachu ratuszowego. Sprawa ta wlecze się już od 10 lat, a w r. 1877 zapadła już stanowcza uchwała polecająca, magistratowi przeniesienie tej szkoły do ratusza, ale do tej chwili ta uchwała nie została wykonaną; sekcya wnosi tedy, ażeby istniejąca przy szkole realnej wieczorna szkoła przemysłowa i handlowa z dniem 1 września r. b. została zwiniętą a równocześnie w tym samym dniu otwartą w gmachu ratuszowym na dotychczasowych warunkach.

PP. Soleski, Supiński i Hupert, wychodząc z założenia, że szkoła rzeczona, istniejąc i nadal przy szkole realnej, może posługiwać się środkami naukowemi, którem rozporządza ta ostatnia szkoła, gdy przeciwnie w razie przeniesienia do gmachu ratuszowego, musiałoby miasto znacznym nakładem zakupić potrzebne środki naukowe — przemawiali za pozostawieniem obecnego stanu rzeczy aż do chwili, w której zostanie stanowczo rozwiązaną kwestya założenia we Lwowie wyższej szkoły przemysłowej; panowie zaś dr. Zgórski, dr. Gerstman, Groman, dr. Zucker, dr. Roszkowski i sprawozdawca p. Niemczynowski, wykazując niedogodności, jakie pociąga za sobą obecny stan rzeczy i wyraziwszy przekonanie, że zbiory naukowe, na które gmina co roku wydawała znaczne kwoty, są własnością szkoły przemysłowej i handlowej i wraz z nią mogą być przeniesione do gmachu ratuszowego — przemawiali za przyjęciem wniosków sekcyi V, które też Rada przyjęła.

## Towarzystwo ku podniesieniu chowu koni i wyścigów.

(*Protokół ogólnego zgromadzenia z d. 14 czerwca r. b.*)

(Ciąg dalszy.)

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie z czynności delegatów Towarzystwa w komitecie chowu koni przy c. k. Namiestnictwie.

Sprawozdawca p. Juliusz hr. Bielski: Szanowne zgromadzenie! Delegaci, zastępujący panów przy komitecie chowu koni w c. k. Namiestnictwie, t. j. ja i Adam br. Heydel, mają zaszczyt zdać panom sprawozdanie z trzechletnich czynności, otwierających szerokie pole do ewentualnych interpelacyj i wskazówek, które zechcecie nam udzielić.

Że takie sprawozdanie jest na czasie, wskazuje nietylko modus, przyjęty przez wybrańców innych korporacyj, ale także własne wymagania kraju, którym coraz silniej odpowiadać musimy w skutek podniesienia się chowu koni i zwiększającej się potrzeby rozpłodników. Żądania kraju, które czasem były bardzo natarczywe, mogą ztąd pochodzić, że nie wszyscy członkowie pomimo, iż protokoły naszych posiedzeń w gazetach bywają ogłaszane, wiedzą, jakie nam przysługują atrybucye. Poprzednie komisye miały rozciąglejszą atrybucyę, aniżeli teraźniejszy komitet chowu koni przy c. k. Namiestnictwie; z tego powodu pozwolę sobie skreślić obraz powstania tego komitetu, później czynności i działania jego.

Komitet wprowadzony został w życie reskryptem ministeryalnym z 11 maja 1881 roku, a ukonstytuował się dnia 18 czerwca 1881 roku. Reskrypt ten przyznawał członkom tegoż komitetu, (do którego należą: dwaj reprezentanci Towarzystwa chowu koni i wyścigów, jeden reprezentant Towarzystwa gospodarczego, jeden reprezentant Wydziału krajowego i jeden Towarzystwa krakowskiego) tylko głos doradczy. To jest stanowcza różnica, jaka zachodzi pomiędzy dawniejszemi komisyami a dzisiejszym komitetem, kiedy bowiem dawniejsze komisye miały głos stanowczy, gdy w pojedynczych urzędowaniach reprezentant tej komisyi był przewodniczącym, dziś jest przewodniczącym organ c. k. Ministerstwa rolnictwa, zwykle komendant stacyi ogierów lub jego zastępca, my zaś mamy tylko głos doradczy. — Z tego wynika, że my, jako komitet, nie możemy nic przeprowadzić, bo głosować nie możemy; my możemy czynić tylko przedstawienia i wnosić pisemne prośby i protesty do c. k. Ministerstwa rolnictwa.

W tych szczupłych ramach możemy, zdaje mi się, wykazać wcale nieposlednie rezultaty, osobliwie w pierwszych dwóch latach naszego istnienia: Liczba rozpłodników wzrosła z cyfry 376 do cyfry 426, to jest powiększyła się przez lat dwa o 50 rozpłodników. Kwoty uzyskiwane na zakupno ogierów, tak w kraju jak po za krajem, nie były takie, jakichbyśmy sobie życzyć mogli, lecz ze względu na szczupłą dotacyę Ministerstwa rolnictwa, były one znaczne. W roku 1880 mieliśmy na zakupno rozpłodników kwotę 30.830 zł., w r. 1881 42.005 zł., a w r. 1882 kwotę 42.010 zł. Wtedy to nabyliśmy kilka lepszych koni, jak Lohengrina, i konie u hr. Branickich, i na to chętnie zezwoliło c. k. Ministerstwo rolnictwa. (D. n.)

# GOSPODARSTWO I HANDEL

## Sprawozdanie o stanie urodzajów we wschodniej Galicyi.

(Ułożone z raportów statystycznych Towarzystwa gospodarskiego.)

Okropne spustoszenia, wyrządzone wylewem wód, obecnie dopiero okazują się w całej grozie swych skutków: w postaci głodu i nędzy, w której pogrążona ludność okolic klęską dotkniętych potrzebuje okrom pomocy doraźnej, ratunku na przyszłość. Namuliska, okrywające pola i łąki po ustąpieniu powodzi, szerzą trujące wyziewy, grożąc wybuchem chorób epidemicznych. W wielu miejscach, nieposiadających należytego spadu, woda dotąd jeszcze nie spłynęła z pól całkowicie. Bydło ginie z głodu i w braku innej paszy, żywi się, ogryzując strzechy chat. Z okolic Nadbużańskich donoszą, że i tam wylew Bugu ogromne zrządził szkody. Woda zalała łąki nadbrzeżne na całej przestrzeni od Rakobut do Rudy. Obliczają szkody na 100.000 centnarów wiedeńskich siana. Na domiar klęski, dotykającej w pierwszym rzędzie ludność rolniczą okolic poszkodowanych, która to klęska wszakże srodze na całym kraju we wszystkich naszych stosunkach się odbije, powtarzają się ostatniemi czasy niemal codziennie grady, niemniejszą od powodzi klęską grożące. Do tutejszej Reprezentacyi krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń weszło około sześciuset doniesień o gradobiciu, nie licząc w to plonów zabezpieczonych w innych Towarzystwach, lub wcale niezabezpieczonych. Tylko jak najspieszniejsze energiczne działanie władz rządowych i autonomicznych, łącznie z ofiarnością obywatelską, może do pewnego przynajmniej stopnia ułagodzić skutki tak wielkiej klęski, jakiej kraj doznał w tym roku.

Z wyjątkiem okolic, gdzie powódź wszystko, lub prawie wszystko zabrała, stan urodzajów przedstawia się, jak następuje:

Rzepak przeważnie wszędzie dobry. W sanockiem i kołomyjskiem średni.

Pszenica zbyt bujna, wszędzie wyległa skutkiem nawalnych deszczów. Z tego też powodu w wielu miejscach okazuje się rdza i śniedź na kłosie. Gdzie słota nie zaszkodziła, tam pszenica bardzo piękna; mianowicie koło Sieniawy, Uhnowa, Kamionki Strumiłowej, koło Zółkwi miejscami, gdzie nie wyległa; podobnież w samborskiem pod Chyrowem, Rudkami, między Bóbrką a Chodorowem, pod Zórawnem, koło Kozowy, Wojniłowa, w Złoczowskiem i na Podolu. W Sanockiem i Kołomyjskiem pszenice średnie. Późne zrzedły bardzo.

Zyto miejscami także poległo na słocie. Przeważnie jest średnie i o wiele gorsze od pszenicy. O dobrem życie donoszą z Sieniawy i ze starostwa Rawskiego Koło Kamionki Strumiłowej średnie. Toż samo w Zółkiewskiem. W Sanockiem miejscami dobre; w okolicach podgórskich koło Baligrodu mizerne, koło Rudek podobnież W Samborskiem dobre. Toż samo koło Litwinowa, Zórawna, Kozowy. Pod Bursztynem, koło Bołszowca średnie. W Złoczowskiem, Zbaraskiem i na Podolu dobre. W okolicach Jezierzan, Borszczowa, Delatyna i w Kołomyjskiem w ogóle średnie.

Jęczmień w połowie dobry, ale w wielu miejscach pożółkł. Na nieurodzaj jęczmienia uskarżają się z okolic Kamionki Strumiłowej, z powiatu cieszanowskiego z pod Zółkwi i Kulikowa, z Sanockiego, z pod Baligrodu, z Samborskiego, z okolicy Rudek, Bursztyna, Glinian, Budzanowa, Czortkowa i z Kołomyjskiego. W ogóle wczesne jęczmiona wyległy; późne lepsze.

Owies, przeważnie dobry, w górach nie urodził. W powiecie cieszanowskim i rawskim średni. Toż samo w Sanockiem i i na Podolu, koło Budzanowa, Chorostkowa, w Lisowcach nad Seretem, w Kołomyjskiem koło Ceniawy.

Groch w Sanockiem średni, podobnież koło Rudek, Bóbrki, Bursztyna, Budzanowa, Czortkowa. Z resztą grochy dobre. W skutek słoty wszakże nie kwitły bujnie.

Bób i bobik przeważnie piękny. Kwitnie obecnie.

Wyka piękna.

Hreczka po większej części dobra, równo powschodziła. Średnie są hreczki w powiecie rawskim, koło Uhnowa, w powiecie cieszanowskim, żółkiewskim i sanockim koło Krakowca, pod Rudkami, Bóbrką, Chodorowem koło Zórawna, Bołszowca, i w Kołomyjskiem.

Kukurudza w Samborskiem średnia; podobnie koło Chodorowa, Podhajec, Bursztyna, Wojniłowa, tudzież w Złoczowskiem i w wielu miejscach w Kołomyjskiem. Z powodu słoty nie można jej było w porę obrobić; przeto mocno zarosła i zżółkła.

Koniczyny pierwszy pokos był bujny i piękny; ale na ciągłej słocie po większej części zgniła bądź na pokosach, bądź w kopicach. W Sanockiem, koniczyny średnie. W okolicach dotkniętych zalewem bardzo wiele siana i koniczyny woda zabrała.

Mięszanki, jak koniczyna, przeważnie piękne, o ile słota nie zepsuła, lub woda nie zabrała.

Len i konopie wszędzie przeważnie dobre.

Kartofle trudno obronić przy ciągłej słocie, z powodu mokrej roli i braku robotnika. Bardzo zarosły chwastami, a nać podgniwa i żółknieje.

Buraki podobnie jak kartofle, nieobrobione mocno chwastami zarastają. Widoki na plon bardzo mierne. Z pod Wojniłowa donoszą, że muszka dużo zjadła a słoty zniszczyły.

Kapusty, gdzie woda nie zabrała dobre.

Chmiel średni w okolicach Cieszanowa, Oleszyc, Kamionki, w Samborskiem, tudzież koło Zórawna, Glinian, Toporowa, Łopatyna; zaś w Sanockiem, koło Ustrzyk dolnych zły. Zresztą wszędzie indziej chmiel piękny.

Tytoń, w Borszczowskiem i Kołomyjskiem w ogóle, średni.

Łąki porosły bujnie, ale zbiór niezmiernie trudny. Tam, gdzie trawę skoszono, zgniła po większej części ze szczętem. Najlepiej wyszedł kto dotąd nie skosił. W wielu też miejscach wstrzymują się z kośbą. W okolicach dotkniętych powodzią, pozostały łąki zupełnie zamulone. Z tych przyczyn siana mało będzie w tym roku, a na zimę grozi wielki brak paszy.

Cena robotnika podniosła się bardzo znacznie z powodu nagłej potrzeby obrobienia kartofli, buraków, kukurudzy i zbioru siana.

## Wiedeński a preszburski targ na bydło.

**Wiedeń,** 10 lipca.

(G) Znaczne obniżenie taryf kolejowych dla przewozu bydła z Galicyi i Bukowiny na targowisko wiedeńskie, tak zatrwożyło inicyatorów i opiekunów targowiska preszburskiego, że uciekli się do fałszu. Wydali odezwę do producentów galicyjskich i bukowińskich z zawiadomieniem, że taryfy dla przewozu bydła na targowisko preszburskie także są obniżone. Być może, iż przedsięwzięto starania o obniżenie taryf, ale nieprawdą jest, jakoby taryfy dla dowozów preszburskich już od dnia 7 b. m., jak mówi odezwa, były obniżone. Kolej Arcyks. Karola Ludwika otrzymała wprawdzie prośbę o obniżenie swych taryf dla transportów bydła idącego do Preszburga, ale odpowiedziała, że przed dniem 15 b. m. nie może żadnej pod tym względem powziąć decyzyi. Już z tego więc pokazuje się kłamliwość odezwy preszburskiego towarzystwa targowego. Ale na dosadniejszym jeszcze chwytamy ją fałszem. Odezwa wyraźnie wymienia drogę na Łupków i Legenye-Mihalyi, jako dającą producentom galicyjskim i bukowińskim większe jeszcze korzyści w przewozie bydła do Preszburga, niż obniżenie taryf dla przewozu do Wiednia. Gdyby to było prawdą, musiałaby przecież coś o tem wiedzieć dyrekcya kolei Przemysko-Łupkowskiej; tej zaś nic o tem nie wiadomo. Podobnie ma się rzecz z prawdziwością twierdzenia, że czas, jakiego potrzeba do przewiezienia bydła wspomnioną codopiero drogą do Preszburga, jest krótszy od czasu transportu do Wiednia. Liczba kilometrów krętą drogą do Preszburga sama już jest większa, a nadto na kolejach węgierskich wcale nie są urządzone osobne pociągi dla przewozu bydła, których plan jazdy na kolejach galicyjskich i na kolei Północnej jest obliczony na jak najspieszniejsze przewiezienie żywego towaru.

Jedynie prawdziwem tedy może być w odezwie twierdzenie, że opłata targowa w Preszburgu jest zniżoną obecnie. To zależy już od samego towarzystwa targowego; ale czy obniżenie opłaty targowej o 50 ct. od sztuki stanowi jakąśkolwiek kompensatę korzyści, wypływających z obniżenia taryf kolejowych i szybszego transportu do Wiednia, to ocenią już sami producenci — uśmiechem politowania.

Wobec tylu fałszów trudno nie stwierdzić, że odezwa preszburskiego towarzystwa targowego jest podyktowana wprost złą wolą, nietylko względem targowiska wiedeńskiego, lecz i względem producentów galicyjskich i bukowińskich, których chciano by w błąd wprowadzić. Kto taką bronią walczy, po tego stronie słuszność oczywiście być nie może.

# OSTATNIA POCZTA

*Presse* konstatuje, że w dokonanych do dnia 9 b. m wyborach do sejmów krajowych monarchii, straciła opozycya dwadzieścia sześć mandatów a uzyskała dwa. Omawiając wybory w Wiedniu, pisze *Presse*, że wiedeńczycy mają dobrą pamięć i że pomału nabywają przekonania, iż nie można poczytywać tego za prawdziwego przyjaciela stolicy monarchiii, który przy najmniejszej okazyi rozpoczyna od gróźb i podżega Niemców prowincyj przeciw Niemcom stolicy. *Presse* potępia także stanowczo wichrzenia przeciw czeskiej krajowej radzie szkolnej i zwraca uwagę opozycyi, że usłużność i orędownictwo dla radykalizmu nie wyda dobrych owoców.

*Deutsche Ztg.* wystąpiła z wycieczkami ironicznemi przeciw demokracyi Wiednia, której za największy grzech poczytuje jej przymierze z rządem i prawicą.

*Pester Lloyd* zastanawiając się na wynikiem wyborów do sejmów krajowych, konstatuje: „Każdy niemal dzień sprowadza klęski dla stronnictwa niemiecko-liberalnego, a każda klęska pomnaża dezercyę w ich obozie. Niektóre dzienniki ze stronnictwa lewicy widzą to i nie starają się nawet tego ukrywać, ale przyznanie prawdy, to za mało. Nie należy zatrzymywać się na powierzchownem skonstatowaniu faktu, ale trzeba równie otwarcie wyciągnąć pewne konsekwencye. My widzimy w fakcie powyższym jedynie potwierdzenie naszego zdania, że ludność austryacka w ogóle, o ile się nie trzyma w wyłączności narodowościowej, przystępniejszą jest stanowczo wpływom rządowym, niż oddziaływaniu stronnictw politycznych Czem dłużej znajduje się u steru ministerstwo hr. Taaffego, tem głębiej i silniej utrwala się w masach myśl rządo-

wa i tembardziej zmniejsza się kółko, zdążające w myśl opozycyi. Piękny frazes tyle razy powtórzony w parlamencie przez liberałów: „Przyszłość należy do nas!“ stał się dziś w istocie tylko frazesem.“

---

W sejmie kroackim, według doniesień z Zagrzebia, powtarzają się ciągle, choć nie tak burzliwe jak w początkach, zajścia przy rozprawach. W dniu 9 b. m. rozpoczęła się w obecności bana dyskusya nad projektem ustawy o zniesieniu nieusuwalności sędziów. Z powodu interpelacyi, jak się zapatruje prezydyum na sprawozdanie komisyi, nie mógł sprawozdawca dojść do głosu, ażeby zażądać wyczerpującej dyskusyi. Po bezowocnych sporach, odroczono dyskusyę. Wieczorem odbyły kluby serbski i narodowy konferencye. Klub Serbów postanowił popierać przedłożenie rządowe, znoszące nieusuwalność osób sądowych, uchwalił jednak pewne poprawki. Takaż sama uchwała zapadła w klubie narodowym. W obu klubach mówiono z wielkiem oburzeniem o zachowaniu się opozycyi.

---

Z Tryestu donoszą *Fremdenblattowi*: Do Gorycyi przybyło wiele rodzin francuskich, które w hotelach lub domach prywatnych zajęły mieszkania. Stan zdrowia wszystkich przybyłych osób jest dotychczas bardzo zadawalający. Zapowiedziano przybycie większej jeszcze liczby rodzin. Parowiec Lloyda, *Trieste*, który przybył z Wenecyi, poddany był inspekcyi lekarskiej. Rzeczy podróżnych uległy desinfekcyi.

---

Namiestnictwo morawskie wezwało pewną liczbę lekarzy praktykujących, w celu wzmocnienia krajowej rady sanitarnej i obmyślenia odpowiednich środków, wobec niebezpieczeństwa epidemii cholerycznej.

---

Z Konstantynopola donoszą do *Polit. Corresp.*: Sułtan wystosował do Najjaśniejszego Cesarza austryackiego pismo własnoręczne, w którem składa podziękowanie za podarunek przesłany w koniach; na audyencyi specyalnej, udzielonej oddawcy podarunku, księciu Windischgraetz, prosił sułtan, o doręczenie pisma Najjaśniejszemu Monarsze

---

Według depesz z Berlina, pierwsza wzmianka urzędowa o cholerze pojawiła się w *Reichsanzeiger*, który, przypominając o niezbędnych środkach ostrożności i przepisach istniejących, oświadcza, że wszystkie francuskie porty morza Śródziemnego są podejrzane. Władze wojskowe niemieckie wydały także rozporządzenia, zaostrzające czujność nad utrzymaniem czystości w koszarach i lazaretach.

---

Rada związku niemieckiego odroczyła we środę swe posiedzenia aż do połowy września.

*Nordd. Allg. Ztg.* występuje z zaprzeczeniem pogłoski, rozszerzonej przez niektóre dzienniki, jakoby rząd niemiecki miał znowu zamiar przedłożyć projekt dwuletniego budżetu. Na to odpowiada *Nat Ztg.* przytoczeniem wiadomości z *Neue Preus. Ztg.*, według której, z kół kompetentnych donoszą, że wprawdzie nie istnieje zamiar przedstawienia budżetu dwuletniego jako całości, ale stać się może, iż dwa preliminarze budżetowe w ciągu jednej sesyi będą załatwione. Prawdopodobieństwo to poczytują w kołach rady związku niemieckiego za nader możliwe.

---

Według *Pol Corr.* odbył się w Belgradzie w pałacu królewskim obiad galowy na cześć świeżo mianowanego biskupa Szabacu. W uczcie tej wzięli udział metropolita, wszyscy członkowie obecnego gabinetu i byli ministrowie Christic, Piroczanac, poseł Horwatowic i Kujundzic. Król wzniósł toast, na który nader wymownie odpowiedział biskup.

---

Według depesz petersburskich, rossyjskie ministerstwo sprawiedliwości uznało za rzecz konieczną nie czekając na ułożenie nowego kodeksu kryminalnego, obostrzyć kary za kradzieże i grabieże, które przyprawiły o straty skarb, jakiekolwiek stowarzyszenie, albo też osobę prywatną. Projektowane jest pozbawienie winowajców wszystkich praw i zesłanie do ciężkich robót z terminem od czterech do sześciu lat.

*Kuryer Warszawski* donosi: W tych dniach nastąpiło Najwyższe zatwierdzenie postanowienia o otwarciu na nowo zniesionych przez reformę roku 1860 siedmiuset prawosławnych parafij; przywrócone przytem posady dyakonów mają być powierzone osobom, którym oddane także będą posady nauczycieli szkół parafialnych.

---

Ferry według dzienników paryskich nie wysłał jeszcze ultimatum do Chin, lecz zrobi to wtedy dopiero, gdy Chiny nie zgodzą się na żądania Francyi. Według depesz paryskich *Kölnische Ztg.* gabinet republiki ma być w wielkim kłopocie, gdyż w rzcie uporu Chin potrzebne będą nowe posiłki zbrojne dla Tonkinu, minister marynarki zaś oświadcza, że sam jeszcze nie wie w jaki sposób możnaby uskutecznić nową posyłkę wojsk wobec panującej cholery w portach.

Waddington, przed wyjazdem z powrotem do Londynu, przyjmował deputacyę wielkiego świata finansowego w Paryżu, która stanowczo się oświadczyła przeciw wszelkiej redukcyi prowizyi długu egipskiego. Waddington odpowiedział wymijająco, a mianowicie, że kolega jego poseł państwa niemieckiego, sprzeciwił się wszelkiej redukcyi prowizyi od długu egipskiego.

*Memorial dipl.* donosi, że pomiędzy Francyą a stowarzyszeniem międzynarodowem nad Kongo, rozpoczęły się ponowne rokowania w tym celu, ażeby Francya utworzyć się mające nowe państwo Kongo uznała za samodzielne i w zasadzie przyznała temu państwu także ujścia olbrzymiej rzeki Kongo. Mniemają, że skoro Francya się zgodzi, to i Anglia z przyzwoleniem zwlekać nie będzie.

---

W Paryżu, gdzie dotąd jeszcze nie było wypadku cholery, pomimo, iż komunikacya z Marsylią i Tulonem nie mogła oczywiście ustać zupełnie, według *Fremdenblattu*, mają się na baczności. Prefekt Sekwany zarządził mianowicie następujące środki: staranne czyszczenie rynsztoków i polewanie ulic; czyszczenie wodą placów, na których się znajdują wielkie targowice; pomnożenie liczby studzien i hydrantów; użycie codziennie 20.000 metrów sześściennych wody na spłukiwanie kanałów. — Rząd wezwał towarzystwo drogi żelaznej parysko lugduńsko-marsylskiej, ażeby w miejscowościach, otaczających Tulon i Marsylię, urządziło lokale desinfekcyjne, w których przejezdni powinni się pewien czas zatrzymywać. Tym sposobem zamierza rząd francuski utworzyć niejako kordon sanitarny w około obu wspomnionych miast. — Handel Marsylii, jak i w całej południowej Francyi leży całkiem odłogiem. Owoców i warzywa ztamtąd nie wpuszczają już do Paryża. Kadzenia i inne środki desinfekcyjne z coraz większą ścisłością zarządzane są na dworcach paryskich i południowo-francuskich. W Paryżu mówią także o odroczeniu i skróceniu zapowiedzianych na jesień manewrów wojskowych; tylko „święto narodowe“ odbyć się ma w każdym razie w przyszły poniedziałek, ponieważ wchodzą tu w grę względy nietylko policyjno-sanitarne, ale także polityczne.

---

Komisya finansowa konferencyi londyńskiej, nie zrobiła według depesz z Londynu, ani jednego kroku naprzód w swoich pracach. Główną trudność do załatwienia przedstawia kwestya redukcyi podatku gruntowego w Egipcie. Zdania są sprzeczne jaskrawo, ale sprawozdanie egipsko-angielskie stanowczo mówi, że właściwie egipscy bezwarunkowo nie są w stanie ponosić dłużej tak wielkich ciężarów i grożą opuszczeniem ziemi i emigracyą.

---

Rząd angielski, według *Berliner Polit. Nachrichten*, poczytał chwilę obecną za stosowną do rozpoczęcia akcyi w polityce kolonialnej, w której od dłuższego już czasu trzymano się w granicach projektów. Idzie o ogłoszenie zwierzchnictwa angielskiego nad wybrzeżami Nowej Gwinei, krok zaś ten został udecydowany w porozumieniu z koloniami australijskiemi i obecnie za przyczynieniem się tych ostatnich funduszem pieniężnym ma być wykonany. Skoro Anglia znajdzie się raz w posiadaniu Nowej Gwinei, uzyska tem w archipelagu polinezyjskim silną przewagę i spotęguje swój stosunek z koloniami Australii. Wspólność interesów materyalnych obu stron, Anglii i kolonij, będzie odtąd hasłem i ważnym czynnikiem w rozprzestrzenieniu potęgi angielskiej w tych odległych okolicach.

---

Według relacyi ze Sztokholmu, koncesye, które król Oskar zrobił na rzecz liberalizmu w Norwegii, przygotowały mu także w stolicy Szwecyi nader entuzyastyczne przyjęcie ze strony mieszkańców miasta.

---

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, 11 lipca. (*Tel. pryw.*) Najjaśniejszy Pan przybył wczoraj w południe o godzinie 1 do Ischl.

**Wiedeń**, 11 lipca. (*Tel. pryw.*) Serbscy generałowie Nikolicz, Leszanin i Jovanowicz otrzymali wielkie krzyże orderu Franciszka Józefa.

Minister skarbu Dunajewski wyjechał wczoraj na kilka dni do hr. Taaffego do Elischau.

**Wiedeń**, 11 lipca. (*Tel. pryw.*) Rozkaz Najwyższy do floty wywołał w marynarce wielki entuzyazm.

Krótki przystanek pociągu kuryerskiego na stacyi Divacca w pobliżu Poli, spowodowany załamaniem się szyn kolejowych, mógłby dać powód do pogłoski, którą z góry jako fałszywą oznaczyć należy.

**Wiedeń**, 11 lipca. (*Tel. pr.*) Według najlepszych informacyj, zupełnie fałszywą jest wiadomość, podana przez dzienniki bukareszteńskie, jakoby rząd austryacki gotów był przedłużyć na lat 10 zawarty z Rumunią traktat handlowy, pod warunkiem neutralności Rumunii.

**Wiedeń**, 11 lipca. (*Tel. pr.*) Adjunkt sądu lwowskiego Mitscha mianowany został sekretarzem rady w Tarnopolu.

**Celowiec**, 11 lipca. Najdostojniejszy Cesarzewicz dopełnił ceremonii położenia ostatniego węgła w budowie gmachu Rudolfinum. Prezes karynckiego towarzystwa historycznego Mero miał przemowę, którą zakończył trzykrotnym okrzykiem na cześć Najdostojniejszej pary Cesarzewiczowskiej. Najdostojn. Cesarzewicz wyraził radość w imieniu Swojem i Najd. Małżonki, winszował pięknego powodzenia usiłowań patryotycznych, i dziękował za wybór Swego Imienia dla gmachu. Najdostojniejsi Cesarzewiczowstwo wzięli udział w wycieczce po Wörtersee, w której klub wioślarski i liczne osoby prywatne wśród huku moździerzy, witały wszędzie Najwyższych Gości, wznosząc okrzyki. W Poertschach Najdostojniejsi Cesarzewiczowstwo wsiedli do pociągu dworskiego wśród niezmiernych owacyj.

**Paryż**, 11 lipca. W Tulonie w ciągu dnia wczorajszego zmarło na cholerę do południa dwie osoby, w Marsylii 26 osób, w Aix był jeden wypadek śmierci z cholery. W Nimes zmarł z cholery jeden człowiek, przybyły z Marsylii.

Według *Agence Havas*, Patenôtre otrzymał w Szanghaju dopiero wczoraj notę rządu francuskiego z żądaniem odszkodowania od Chin. Patenôtre doręczył notę natychmiast w Pekinie. Przyzwolono na ośmiodniowy termin do dania odpowiedzi, a zatem przed upływem tego terminu pogłoski o akcyi wojskowej są fałszywe.

**Paryż**, 11 lipca. (*Tel. pryw.*) Rząd francuski postanowił zaniechać wszelkiego obchodu uroczystego w dniu 14 lipca. Paryska rada municypalna poweźmie, jak przewidują, tož samo postanowienie.

Książę Krapotkin, Gautier i Ludwika Michel zostali ułaskawieni.

**Paryż**, 11 lipca. Rząd postanowił w dniu 14 b. m. nie odbywać żadnych przeglądów wojskowych, i zawezwał radę municypalną do dania opinii, co do odroczenia obchodu uroczystości.

**Tirnowa**, 11 lipca. Książę Aleksander zagaił wczoraj zgromadzenie bułgarskie mową tronową. Mowa oświadcza, że celem nadzwyczajnego zwołania zgromadzenia jest weryfikacya władz, stosownie do woli narodu. Rząd bowiem pragnie naznaczyć właściwy kierunek sprawom krajowym w tych mianowicie przedłożeniach, które jako niezbędnie potrzebne mają być wniesione na przyszłej zwyczajnej sesyi. Książę jest przekonany, że deputowani, przejęci szczerem pragnieniem dobra kraju, misyę swą spełnią i dowiodą, że rząd konstytucyjny w Bułgaryi istnieć i rozwijać się może i zapewnić krajowi spokojny rozwój. — W skutek jednogłośnego wotum konserwatystów i radykałów, Karawełów wybrany został prezesem zgromadzenia. Zankow podał się do dymisyi, Karawełowowi powierzono utworzenie nowego gabinetu.

**Londyn**, 11 lipca. (*Tel. pr.*) W Anglii przygotowują się wielkie demonstracye przeciw Izbie lordów, z powodu odrzucenia projektu reformy wyborczej.

**Londyn**, 11go lipca. Gladstone sprzeciwił się w Izbie niższej wyborowi komisyi śledczej dla zbadania administracyi więzień w Egipcie. Zawiadamia o uchwale zwołania sesyi parlamentarnej w jesieni. Wyraża nadzieję, iż komisya finansowa konferencyjna ukończy swe prace z początkiem przyszłego tygodnia, a w jeden lub dwa dni później zbierze się konferencya. Prace komisyjne przygotowane są tak starannie, że oczekiwać można, iż obrady konferencyi nie będą wymagały wielu posiedzeń.

**Londyn**, 11 lipca. Na zgromadzeniu liberalnych członków parlamentu, wyraził Gladstone nadzieję rychłego zamknięcia sesyi parlamentarnej, a następnie otwarcia niebawem nowej sesyi dla ponownych obrad nad projektem reformy wyborczej.

**Madryt**, 11 lipca. Pożar zniszczył znajdujące się naprzeciw pałacu królewskiego zabudowanie Ameriareal, w którem się znajdowały archeologiczne zabytki broni. Przyczyną pożaru jest niedbalstwo dozorców.

## Telegrafowany kurs wiedeński

**Wiedeń**, dnia 10 lipca 1884, godzi. 1 min. 40. Alp. Tow. górn. 59·—, Węg. akcye kredyt. 300·50 Akcye anglo-austr. 108·50, Akcye banku Union 104·25, Akcye kolei Karola Ludwika 277·25, Akcye kolei północnej 239 25, Akcye kolei południowej 145·25. Akcye kolei Aföld 177.—, Akcye kolei Elżbiety 316 50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 188·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 164 50. Wiedeńskie losy 126·—. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 102 25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·25. Losy regulacyi Cisy 115·—, Losy tureckie 20·50. Węgierska renta 91·10, Akcye banku związkowego 105·25, Akcye banku obrotowego —·— Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowe 1·21 3/4. Węgierskie losy 115·25, Marka niemiecka —.—, Usposobienie ciche.

**Wiedeń**, 11 lipca 1884 r., godzina 10. min. 30. Akcye kredytowe 299·10, Anglo-Austr. 108·—, Unionbank 104·—, Kolej Karola Ludwika 277·50, Południowa 145 30, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 90 75, Napoleondor 9 68—, Rubel papierowy 1·22—. Usposobienie mdłe.

**Telegramy zbożowe** z dnia 10 lipca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10.— do 10·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 28·75 do 29 — zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9·44 do 9·46 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 13 36 zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 167·25 m., żyto —·— m., spiritus 50 50 olej rzepakowy 53·40 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 47·10 fr., olej rzepakowy —·— fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

---

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

---

Do dzisiejszego numeru dołącza się „Przewodnik naukowo literacki“ za miesiąc lipiec dla prenumeratorów cało- i półrocznych.

### Przychodzą do Lwowa:

**Z Podwołoczysk:** na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

**Z Czerniowiec:** o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

**Ze Stanisławowa** na **Stryj:** rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 10 min. 56 przed poł. pociąg lokalny Stryj-Lwów.

**Z Podwołoczysk:** na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 12 min 57 po poł. pociąg kuryerski, o godz 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

**Z Krakowa:** o godz. 5 min. 36 rano po ciąg pospieszny, o godz 5 min. 32 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed poł. pociąg mięszany.

### Przyjechali do Lwowa
dnia 11go lipca 1884.

**Hotel George'a**

Pp. I. hr. Mniszech z Ulanowa. I. Za bielski z Hołego. A. Smoleński z Szowska. G. Bogdanowicz z Orzechib. K. Gheuca z Rumunii. A. Gheuca z Rumunii. S. Gyra z Wiednia. H. Nirenstein z Brodów. F. Kolischer z Brodów.

**Hotel Angielski**

Pp. W. hr. Olizar z Lackiego W. Czajkowski z Swirza. C. Lekczyński z Remenowa. S. Bodnar z Przemyśla. M. Dornwald z Przemyśla.

**Hotel Europejski**

Pp. K. Jasiński z Rossyi. K. Jaworski z Ostrowczyka. T. Jaworski z Skwarzawy. I. Schwager z Podwołoczysk.

**Hotel Warszawski**

Pp. W Wołoszyński z Sambora. L. Richter z Poznani

### Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie)
z dnia 11 lipca 1884.

Barometr 733 00mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 16.7°C Psychrometr wilgotny 14.7°C. Prężność pary 11.2mm. Wilgoć 79%. Zachmurzenie 3. Wiatr E1 Ozon 5.

Temperatura powietrza 13.4°R.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 757.50mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 22.6°C
Najniższa temperatura w nocy 13.4 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 2.6mm.

## Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^\circ 50' \ \lambda = 41^\circ 41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 12 lipca 1884

E. $= + 5^m\ 22,^s_{69}$. $\Theta_0 = 7^h\ 22^m\ 52,^s_{70}$

Zachód słońca 11go lipca o 8h. 4m., 5; wschód o 16h. 5m., 5.

W lipcu nastąpi pełnia księżyca 7d 23h 46,m 4; ostatnia kwadra 15d 11h 14m, 9; nów 22d 2h 30m, 2; pierwsza kwadra 29d 11h 37m, 4.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 4d 2h, 5 i 31d 17h, 5. w punkcie przyziemnym (Perigeum) 19d 20h, 5.

Równanie czasu będzie ciągle dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

### Spostrzeżenia meteorologiczne.

| 10 lipca 1884. | $2^h$ | $9^h$ | $19^h$ |
|---|---|---|---|
| Stan barometru w milimetr. | $731,_{50}$ | $729,_{15}$ | $728,_{82}$ |
| Stan termometru suchego w st. Cels. | $17,_7$ | $17,_1$ | $16,_1$ |
| Stan termometru wilgotnego w st. Cels. | $15,_6$ | $15,_4$ | $13,_7$ |
| Prężność pary w powietrzu w milimetr. | $11,_9$ | $12,_0$ | $10,_2$ |
| Wilgotność powietrza względna w %. | 79 | 83 | 75 |
| Stan nieba. | 9 | 3 | 3 |
| Kierunek wiatru. | sse. | ssw. | ene. |
| Moc wiatru. | 1 | 1 | 1 |
| Ilość opadu mierzonego do $2^h$ $4,^{mm}_0$. | | | |
| Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o $9^h$. $23,_7$. | | | |
| Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o $9^h$. $11,_0$. | | | |

(N. B. 11/7 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 12/7).

Przy wietrze o niepewnym kierunku chwilowy deszcz możliwy, dziś pogoda niepewna; spodziewać się można dłuższej niepogody.

## NADESŁANE.

**Z instytutu naukowego wojskowego** pana Koestlicha. W ubiegłym kursie przedstawiono 20 uczniów do różnych egzaminów. Między tymi było 3 bezpłatnych, 3 za połowę, a 4 za ½ taksy szkolnej. Egzamina na jednorocznych ochotników zdali: Karol G., Emanuel A., Władysław K., Józef M., Józef T., Władysław G., Jan K., Jakób M. i Włodzimierz Z Ostatni czterej celująco. Odpadło dwóch, którzy za późno się zgłosili i zaniedbywali się w naukach.

Egzamina wstępne do szkół kadeckich zdali: Edmund G., Andrzej S., Albin S., Adam Sz., Kazimierz K., Mieczysław B i Stanisław Z., dwaj pierwsi celująco. Albin D. i Władysław F. nieprzyjęci, pierwszy z powodu braku miejsca, drugi z powodu niezdolności fizycznej.

Zakład nie szczędzi starań, by ułatwić i uprościć naukę, i dlatego obsadził miejsca nauczycieli tylko ukwalifikowanymi i celującymi zdolnością nauczycielami.

W Instytucie powyższym są z początkiem nowego kursu do obsadzenia: Dla internistów w pensyonacie jedno miejsce bezpłatne i dwa miejsca za połowę taksy szkolnej. Dla eksternistów (dochodzących) dwa miejsca bezpłatne i trzy za połowę taksy szkolnej.

Podania należy wnosić w formie listu bez stempla do Dyrektora zakładu, p. Koestlicha ul. Piekarska 21, — wyłuszczyć w takowych powody, przemawiające za uwzględnieniem prośby i dołączyć świadectwo ubóstwa.

### Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 10 lipca 1884.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| | waluta austr. | |
| | złr. ct. | złr. ct. |
| **1. Akcye** za sztukę. | | |
| Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k. | 276 25 | 279 25 |
| Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a. | 186 75 | 190 — |
| Banku hip. galic. po 200 zł. w. a. | 286 — | 290 — |
| Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. | 238 — | 243 — |
| (bez kuponu) | | |
| **2. List. zast.** za 10 zł. | | |
| Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a. | 99 65 | 100 65 |
| " " 4 pr. w. a. | 92 75 | 94 25 |
| " " 5 pr. okresowe | 99 65 | 100 65 |
| Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l. | 87 — | 88 — |
| Banku hip. galic. 6 pr. w. a. | 101 50 | 102 50 |
| " " 5 pr. w. a. | 97 75 | 98 75 |
| " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią | 99 65 | 100 65 |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a. | — — | — — |
| " " 5 pr. wa. | — — | — — |
| 4½ prc. kraj. listy zastawne | 91 — | 92 — |
| (bez kuponu bieżącego) | | |
| **Listy dłużne** za 100 zł. | | |
| Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat. | — — | — — |
| **4. Obligi** za 100 zł. | | |
| Indemniz. galic. 5 prc. m. k. | 101 — | 102 — |
| Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a. | — — | — — |
| Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi | 96 75 | 97 75 |
| Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa. | 102 — | 103 25 |
| Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa. | 90 75 | 91 75 |
| **5. Losy** miasta Krakowa | 17 50 | 19 25 |
| " Stanisławowa | 22 50 | 24 50 |
| **6. Monety.** | | |
| Dukat holenderski | 5 64 | 5 74 |
| Dukat cesarski | 5 68 | 5 78 |
| Napoleondor | 9 63 | 9 73 |
| Półimperyał | 9 93 | 10 03 |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 54 | 1 64 |
| " " papierowy | 1 21 | 1 23 |
| 100 marek niemieckich | 59 40 | 60 10 |
| Srebro | — — | — — |
| Kupony w srebrze | — — | — |

### Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 7 lipca 1884

| **1. Dług państwa.** | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknot. | | |
| maj-listopad | 80.45 | 80 60 |
| luty-sierpień | 80.45 | 80 60 |
| Jednolity dług państwa w srebrze. | | |
| styczeń-lipiec | 81.45 | 81.60 |
| kwiecień-październik | 81.50 | 81.65 |
| Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k.4pr | 125 25 | 125 75 |
| " 1860 po 500 złr. w.a.5pr. | 134 80 | 135 30 |
| " 1860 po 100 złr 5 pr | 145 — | 145.50 |
| " 1864 po 100 złr. | 168.25 | 168.75 |
| " 1864 po 50 złr. | 168 — | 168.50 |
| Renty Com. po 42 lir. austr. | 39.— | 41 — |
| Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc. | 150.90 | 151.40 |
| Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr | —.— | —.— |
| Renta papierowa 5pr. z r. 1881 | 95 75 | 95.90 |
| Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr. | 101.95 | 102.10 |
| **2. Obligacye** indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.) | | |
| Czech | 106.50 | —.— |
| Bukowiny | 100.50 | 101.50 |
| Galicyi | 101.— | 101 80 |
| Niższej Austryi | 105.— | 106 25 |
| Siedmiogrodu | 101.25 | 102.— |
| Węgier | 101.50 | 102.— |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120 | 108.50 | 108 75 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 301.10 | 301.30 |
| Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. | 824.— | 829 — |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | —.— | —.— |
| Gal. bank.d.han.i prz. a 200zł. wpł.40pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. | —.— | —.— |
| Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr. | —.— | —.— |
| Banku austro-węgier. a 600 złr. | 854.— | 855.— |
| Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze | —.— | —.— |
| Aust. Tow. żeglugi par. dun.po 500 zł.m. | 559.— | 560.— |
| Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m. | 232.75 | 233 25 |
| Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł. | — — | — — |
| Północna kolej po 1000 zł. m. k. | 2405 — | 2409 — |
| | **płacą** | **żądają** |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 276.40 | 276.80 |
| Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr. | 188.— | 188.50 |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k. | 316 80 | 317.— |
| Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a. | 147.— | 147.25 |
| I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze | 170.25 | 170.75 |
| **4. Listy zastawne** losowane. | | |
| Ogólny roluiczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l. | 97.— | 97.50 |
| " " " " premiowe po 3 pr. | 97.25 | 97.50 |
| Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr. | 98.— | 99.— |
| " " " " w 20 l. 7pr. | 100.70 | 101.30 |
| " " " " w 36 l. 5½ pr. | 98.25 | 99.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. | 92,65 | —.— |
| " " " " po 5 prc. | 99.75 | 100.50 |
| " " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne | 90 75 | 100.50 |
| Gal. banku hip. po 6 proc. | 101.90 | 102.30 |
| Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. | —.— | —.— |
| Banku austro-węgiersk. po 5 pr. | 102.65 | 102.85 |
| Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc. | —.— | —.— |
| " Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. | 102.— | 102.75 |
| **5. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a. | 99.50 | 1[illegible].— |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze | 97.75 | 98.— |
| Kol. półn. po 100 zł. m. k. | 105.75 | 106.25 |
| " " po 100 zł. w. a. | 101.75 | 102.25 |
| Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr. | 100.50 | 100.75 |
| dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) | 99.50 | 100.— |
| Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865 | 97.20 | 97.60 |
| z r. 1867 | 100.70 | 101.— |
| z r. 1868 | 99.— | 99.30 |
| z r. 1872 | 99.40 | 99 80 |
| Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a. | 98.10 | 98 40 |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a. | 175.75 | 176.75 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 41.50 | 42.50 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł.m.k. | 116.— | 117 — |
| | **płacą** | **żądają** |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 19.— | —.— |
| Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a. | 18.— | 18 50 |
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. | 23.— | 24 — |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 41.50 | 42 50 |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 38.75 | 39.25 |
| Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł. | 12 80 | 13.10 |
| " " węgiersk. " po 5 zł. | 6.90 | 7 10 |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a. | 18 75 | 19 25 |
| Salma po 40 zł. m. k. | 55 50 | 56 25 |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 48.50 | 49 — |
| Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.) | 23.50 | 24 50 |
| Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. | 128.— | 130.— |
| " " po 50 zł. w. a. | 68.— | —.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 30 — | 31 — |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 38 — | 38 50 |
| **7. Weksle** (na 3 miesiące) | | |
| Augsburg na 100 zł. w. p. n. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt. | 121 85 | 122 05 |
| Paryż za 100 fr. | 48 40.— | 48.45.— |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat cesarski men. | 5.76.— | 5.78 — |
| " pełnej wagi | 5.77.— | 5.79 — |
| Korona | —.—.— | —.—.— |
| 20-frankówka | 9.68 — | 9.68 50 |
| Rossyjski imperyał | 9.96 — | 9 98 — |
| Talar związkowy | —.—.— | —.—.— |
| Srebro | —.—.— | —.—.— |

### Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia lipca 10 1884.

| | złr. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 80 | 35 |
| " " " w srebrze | 81 | 50 |
| Renta w złocie | 102 | 85 |
| 5 prc. austr. renta marcowa | 95 | 75 |
| Akcye banku wiedeńskiego | 853 | — |
| " " kredytowego | 300 | 50 |
| Londyn | 121 | 90 |
| Srebro | — | — |
| Napoleondor | 9 | 67½ |
| Dukat cesarski men. | 5 | 76 |
| 100 marek niemieckich | 59 | 60 |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 9308. (4464 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie edyktem tym wiadomo czyni, iż p. Józefa Klement we Lwowie przeciw z życia i pobytu niewiadomej Maryannie Chodackiej o wyeliminowanie i wykreślenie odsetek od sum 200# i 30# w tabeli płatniczej ceny kupna dóbr Partyń z przyl. z dnia 17 maja 1839 l. 1015 na 44 miejscu umieszczonych, ponad kolokowane trzechlecie w dniu 19 czerwca 1884 do l. 9308 w tutejszym sądzie skargę wniosła, w skutek czego postępowanie pisemne zarządzone i 90 dniowy termin do wniesienia obrony wyznaczonym został.

Ponieważ pobyt pozwanej nie jest wiadomym, przeznaczył tut. sąd dla zastępwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanej tutejszego adwokata dr. Brzeskiego z substytucyą adw. dr. Jaroskiego na kuratora, z którym spór przeprowadzonym będzie. — Edyktem tym przypomina się zapozwanej, ewentualnie tejże nieznanym sukcesorom aby w przeznaczonym czasie albo sama się zgłosiła, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzieliła, lub też innego obrońcę zamianowała i o tem sądowi doniosła, w ogóle prawnych środków obrony użyła, inaczej skutki opóźnienia sama sobie przypisać będzie musiała.

W Tarnowie, dnia 26 czerwca 1884.

L. 25588. (4482 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że z dniem 29 maja 1884 wpisano przy firmie: „Towarzystwo galicyjskiej kasy zaliczkowej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką", że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków tegoż towarzystwa, w d. 18 maja b. r. uchwalono rozwiązanie towarzystwa i przeprowadzenie likwidacyi, że towarzystwo to odtąd opiewać będzie: „Towarzystwo galicyjskiej kasy zaliczkowej we Lwowie, stowarzyszenie z nieograniczoną poręką w likwidacyi", że do podpisywania tej firmy wystarczą podpisy dwóch likwidatorów, umieszczone pod stampilią nazwy towarzystwa obecnie zmienionej, tudzież że na temże zgromadzeniu wybrano likwidatorami Stanisława Jabłkowskiego, kapitalistę, Bogusława Longchampsa, naczelnego buchhaltera banku krajowego, dra Zygmunta Skowrońskiego, adwokata krajowego i Jana Szwejkowskiego, zastępcę szefa biura w tut. Reprezentacyi krakowskiego Towarzystwa ubezpieczeń.

Zarazem wzywamy wierzycieli, ażeby się zgłaszali do stowarzyszenia.

Lwów, dnia 21 czerwca 1884.

L 8603. (4467 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie zawiadamia, że dnia 26 kwietnia 1881, zmarła w Pogorskiej woli Barbara z Olszowków 1 Korusowa, 2 Partykowa, z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, i wzywa synów tejże Jędrzeja i Józefa Korusów, by się w przeciądu roku do tego spadku deklarowali, inaczej bowiem spadek z ich kuratorem Janem Kapustką, i zgłaszającymi się dziedzicami, przeprowadzonym będzie. Tarnów, dnia 24 kwietnia 1884.

L. 12991. (4429 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ust. z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Wiktoryi Metzgerowej, wdowy po Albinie Metzgerze, Jana Metzgera, Edwarda Metzgera, Maryi Heleny dw. im. Metzger i Wiktoryi Metzger o utworzenie nowych ciał tabularnych: 1. dla parceli budowlanej l. 1 w objętości 212□ sążni, na której dom murowany pod lk. 3 i stodoła stoją i dla ogrodu przy niej, z parceli l. 3 w objętości 372□ sążni się składającego, w gminie Jaworowa i w tym samym powiecie sądowym położonych, i 2. dla parcel gruntowych l. 4178 łąka objętości 30□ sążni, l. 4179, roli objętości 1144□ sążni, l. 4201 pastwisko objętości 63□ sążni i l. 4202 rola objętości 3 morgi i 496□ sążni, w gminie Jaworowa i w tym samym powiecie sądowym położonych; c. k. sądowi powiatowemu w Jaworowie poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekta otworzyć się mających ciał tabularnych, które to projekta w tymże c. k. sądzie powiatowym przejrzane być mogą, a od dnia 1 listopada 1884 za księgę gruntową uważane będą, równie oznajmia się, że od dnia 1 listopada 1884 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisane nieruchomości, jako nowe ciała tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mające, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tych nowych ciał tabularnych nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie, lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowych ciał tabularnych na nieruchomości te, lub na ich częściach, nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie powiatowym w Jaworowie swoje oznajmienie do dnia 1 marca 1885, tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawo hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 17 czerwca 1884.

# Licytacye.

L. 29115. (4454 2—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla gościńca państwowego krakowskiego w rzeszowskim okręgu budowniczym na rok 1885, 1886 i 1887 odbędzie się w ck. starostwie w Rzeszowie na dniu 29 lipca rb. publiczna licytacya przez wniesienie pisemnych ofert.

Uskutecznić się mająca w r. 1885 dostawa wynosi:

dla gościńca krakowskiego w sekcyi drogowej Jarosław, Rzeszów i Ropczyce od kilometra 128 do 178 i od kilometra 186 do 192 razem 1604 metrów sześc. w cenie fiskalnej 5666 zł. $20^1/_2$ ct. wa.

Ubiegający się o to przedsiębiorstwo winni wnieść swoje oferty w oznaczonym powyż terminie najdalej do godziny 12ej w południe do wymienionego c. k. starostwa, gdzie także bliższe warunki dostawy i wykaz szutrowisk i łomów, z których pobierany być ma ten materyał, przejrzane być mogą.

Oferty te zaopatrzone być mają w markę stemplową na 50 ct. i 5 prc. wadyum, zaś oferowane w nich ceny winne nie tylko cyframi ale też i literami być wyrażone. Zaofiarowania winne z resztą opiewać na te kilometry, które z jednego i tego samego szutrowiska lub łomu mają być zaopatrywane w konserwę.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w oznaczonym terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów. dnia 29 czerwca 1884.

---

L. 1120. (4452 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żydaczowie oznajmia, że w sprawie egzekucyjnej Jana Jankowskiego przeciw Herschowi Horn pto 77 złr. i 100 złr. a. w. z pn., przedsięweźmie w dniu 28 sierpnia 1884 o godzinie 10 przed poł. jako na trzecim terminie licytacyjnym pod warunkami sprzedaż ułatwiającemi, przymusową publiczną sprzedaż posiadłości wyk. hip. 148 księgi gruntowej gminy Cucułowce objętej, dłużnika własnej, za cenę szacunkową 310 złr. a. w. wynoszącą, a nawet niżej takowej.

Wadyum 31 złr. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem dla niewiadomych z wyciągu tabularnego wierzycieli, ustanowiono Aleksandra Tabakę z Pczan.

Żydaczów, dnia 21 czerwca 1884.

---

L. 28578. (4458 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie 320 złr. z pn, odbędzie się dnia 11 września 1884 o godz. 10 przed południ. przymusowa licytacya do Józefa Bittnera, Jana Kozłowskiego, Zofii z Południaków Fota i małoletniego Ludwika Bittnera, wedle dom. 33, pag. 174 n. 6 haer, dom. 202, pag. 4 n. 9, 10 i 11 haer. należącej realności, pod l. $215^1/_4$ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 1951 złr. 80 ct. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 97 złr. 59 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 25 lutego 1884 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Dulęba kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Szwedzicki mianowany został.

Lwów, dnia 28 czerwca 1884.

---

L. 19203. (4438 2—3)

C. k. sąd miejski delegowany w Krakowie ponownie rozpisuje i ogłasza publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. 12 w Wyciążu na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Rittermana i Szymona Ehrlicha 160 zł. zpn. na jednym terminie w gmachu sądowym 20 sierpnia 1884 o godz. 10tej rano odbyć się mającą pod następującemi lżejszemi warunkami:

1. Realność ta sprzedaną będzie na terminie tym poniżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę najwyżej ofiarującemu.

2. Wadyum wynosi 126 zł. a cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1265 zł.

Reszta warunków i postanowień prawomocnej ts. rezolucyi licytacyjnej z dnia 15 września 1883 l. 23617 pozostaje nie zmienioną.

Kraków, 7 czerwca 1884.

---

L. 2572. (4440 2—3)

C. k. sąd powiatowy przeprowadzi w dniach 28 sierpnia, 28 września i 23 października 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjną sprzedaż $^6/_{12}$ części realności pod l. wh. 498 w Chrzanowie położonej małoletnich spadkobierców Jana Palki własnością będących na zaspokojenie pretensyi Katarzyny Mandeckiej 50 zł.

Cena wywołania 337 zł. 50 zł.

Wadyum 34 zł.

Wyciąg hipoteczny i akt oszacowania, do przejrzenia w registraturze.

Chrzanów, dnia 17 czerwca 1884.

---

L. 1590. (4445 2—3)

W dniach 16 lipca, 19 sierpnia i 19 września 1884 odbędzie się przymus. sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 30 subrep. 300 zł. w Niebyłowie położonej, dłużników Mikołaja i Pałahny Ziniak własnej, w tutejszym ck. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włośc. na zaspokojenie sumy 178 zł. 33 ct. wa. zpn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 400 zł., wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, dnia 16 listopada 1883.

---

L. 1588. (4446 2—3)

W dniach 16 lipca, 19 sierpnia i 19 września 1884tym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. kn. 75 subrep. 254 w Niebyłowie położonej dłużnika Iwana Wagilewicza własnej, w tutejszym ck. sądzie na rzecz Zakładu kredytow. włościańskiego na zaspokojenie sumy 133 zł. 76 ct. w. a. zpn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 500 zł., wadyum 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registr.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, dnia 16 listopada 1883.

---

L. 2735. (4447 2—3)

Dnia 7 sierpnia, 9 września i 14 października 1884 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna licytacya realności pod l. 50/10 w Płowem położona Onufrego Kowałyka własność stanowiąca na rzecz Christiana Baekera celem ściągnięcia 50 zł. zpn.

Cena wywołania 605 zł., wadyum 60 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radziechów, 11 maja 1884.

---

L. 3696. (4451 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w dniach 4 sierpnia i 9 września 1884 o godzinie 10 rano sprzedaną będzie w sądzie tutejszym celem zaspokojenia wierzytelności masy spadkowej Erazma Niedzielskiego w kwocie 339 zł. w. a. realność pod l. 7 w Strumianach do Karola i Tekli Skoczowskich należąca. Realność ta sprzedaną będzie tylko za cenę szacunkową 650 zł. lub wyższą.

Zakład wynosi 65 złr. Resztę warunków licytacyi, akta oszacowania i wyciąg hipoteczny przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd nieznanych wierzycieli, tudzież wierzycieli którzyby po dniu 29go maja 1884, do hipoteki weszli do rąk kuratora Kazimierza Strzychockiego w Wieliczce.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka, dnia 22 czerwca 1884.

---

L. 4100. (4389 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytow. włośc. przeciw Katarzynie, Karolowi i Michałowi Carom w kwocie 517 zł. 56 ct. w. a. zpn. w dniach 7 lipca, 11 sierpnia i 15 września 1884, publiczna sprzedaż realności pod l. 121 w Dobromilu położonej każdym razem o godz. 10 rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 1400 zł. a zakładem 140 zł. przeprowadzoną będzie, tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej. Nabywca obowiązanym będzie całą cenę kupna w 30 dniach po prawomocności licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sądow. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil, dnia 29 maja 1884.

---

L. 66. (4372 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Menasche Mittelmana w kwocie 120 złr. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 21 lipca, 25 sierpnia i 22 września 1884 o 9 godz. z rana przymusowa licytacya realności Bazylego Grzybka wyk. hip. gminy Miknlińce nr. 198 objętej, składają ej się z parceli budowlanej l. kat. 260 i parceli ogrodowej lk. 199 na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 1275 złr. w.a.

Wadyum 127 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokół oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych lub tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, niemniej i tych, którzyby po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego rzeczone prawa zastawu nabyli, ustanawia się kuratorem Antoniego Grzanowskiego z Mikuliniec.

Mikulińce, 24 stycznia 1884.

---

L. 3592. (4370 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Ignacego Naglika pod nk. 65 w Nowejwsi i drugiej realności w Nowejwsi Ignacego i Franciszki Naglików własnej, pod n. wyk. hip. 159 położonej, na pokrycie pretensyi Jakóba i Maryi Domżałów w sumie 400 złr. z pn. w sądzie w trzech terminach w dniach 5 sierpnia, 9 września i 9 października 1884, każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 1510 złr. i 630 złr.

Wadyum 151 złr. i 63 złr.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono adw. dra Łazarskiego w Białej.

Kęty, 31 maja 1884.

---

L. 3158 (4386 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Abrahama Ehrego cesyonaryusza Markusa Ehrego przeciw nieobjętej masie spadkowej Jurka Milawskiego o zapłacenie 45 zł. aw. przeprowadzi przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 17 w Kocurowie położonego wyk. hip. l. 49 objętego dłużnika hipotecznego Isaka Hochberga syna Uschera własnego w trzech, na dniu 8 sierpnia, 3 września i 17go października 1884 o godzinie 10 rano każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 793 zł. 37 ct. wa. poręczne 79 zł. 34 ct. w. a., że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej przy trzecim terminie tylko za takową cenę sprzedane zostanie któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała.

Chęć kupna mający mogą wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć. zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym, a o zaległych podatkach w ck. urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka, dnia 11 maja 1884.

---

L. 1453. (4368 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż w dniu 8 sierpnia, 29 sierpnia i 19 września 1884 każdym razem o godzinie 10 z rana sprzedaż realności wyk. hip. nr. 98 dla gminy Szarwark objętej Zofii Wajdziny własnej, celem zapłacenia wierzytelności byłego Zakładu kredytow. włościańskiego we Lwowie w kwocie 446 zł.

Cena wywołania wynosi 700 złr., wadyum 70 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze. C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa, dnia 23 lutego 1884.

---

L. 1282. (4394 2—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości że w celu ściągnięcia pretensyi Zakładu kr. włościańskiego w kwocie 20 rat po 12 złr. zpn odbędzie się na dniu 12 sierpnia 1884 względnie w dniu 4 września 1884, zawsze o godz. 11 rano publiczna sprzedaż realności wedle wyk. hip l. 113 dłużnika Hawryły Duda własnej, w Werchrance pod ld. 11 położonej, na 500 zł. ocenionej.

Wadyum wynosi 10 prc. tej ceny.

W razie gdyby na drugim terminie licytacyjnym realność sprzedaną nie została, natenczas wyznacza się w celu ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających termin na dzień 17 września 1884 o godz. 4 po południu.

O tem zawiadamia się proszący Zakład dalej dłużnika, Świetną c. k. Prokuratoryę skarbu i tych wierzycieli, którzyby po dniu 1 listopada 1883 na dłużnej realności nabyli jakie prawo rzeczowe, lub którymby wcale nie lub nie dość wcześnie została doręczoną uchwała licytacyjna na ręce kuratora tutejszego notaryusza p. Górki.

C. k. sąd powiatowy

Rawa, dnia 29 lutego 1884.

---

L. 9824. (4369 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż celem zapłacenia wierzytelności Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w kwocie 98 złr. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 22 sierpnia, 12 września i 26 września 1884, każdorazowo o godz. 10 z rana, przymusowa sprzedaż realności pod l. 58/523 w Rapranie, Jana Płanety i spadkobierców Zofii Płanetowej własnej.

Cena wywołania wynosi 500 złr.

Wadyum 50 złr. w. a.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 7 grudnia 1883.

---

L. 26933. (4404 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Wysokiego Skarbu w kwocie 156 złr. 84 ct. z pn., odbędzie się dnia 25 sierpnia, 22 września i 20 października 1884, każdym razem o godz. 10 przed połud. przymusowa licytacya do Jana Koszulińskiego i małol. spadkobierców ś. p. Katarzyny Romanowskiej należącej realności pod l. $661^1/_4$ we Lwowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 438 złr. 55 ct. lub przynajmniej za tę cenę, na trzecim zaś terminie nawet niżej tej ceny, jednak tylko za taką cenę, któraby egzekwowaną wierzytelność w zupełności pokryła, sprzedaną zostanie, dalej, że jako wadyum kwota 44 złr. złożoną być ma, że akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla tych wierzycieli, którzyby dopiero po rozpisaniu tej licytacyi rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, adwokat dr. Krzyżanowski kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Majewski mianowany został.

Lwów, dnia 21 czerwca 1884.

---

Zl. 5619. (4417 2—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Brzeżany wird in der Exekutionsangelegenheit der Sofie Finkelstein, Marie Billet, Rosa Hirschhorn, Adolf Eisenberg, Józef Eisenberg und Constantin Eisenberg gegen Karolina Czżewska gereh. de Betta pto 1750 fl. v WfRG. den Kauflustigen hiemit bekannt gegeben, daß die exekutive öffentliche Feilbietung der in Brzeżan Vorstadt Adamówka sub CN. 12|26 gelegenen, der Schuldnerin Karolina Czeżewska vereh. de Betta laut dom II. pag. 73 und 103 n. 14 und 15 haer. eigenthümlich gehörigen Realität bewilligt und nur in einem im hiergerichtlichen Gebäude abzuhaltenden Termine und zwar am 20ten August 1884 um 10 Uhr Vm. unter erleichternden Bedingungen mit dem ausgeschrieben wurde, daß diese Realität bei diesem Termine um was immer für einen Preis, daher auch unter dem als Ausrufspreis dienendem Schätzungswerthe pr. 8709 fl. 60 kr. hintangegeben wird. Das Vadium beträgt 5 prc. des Schätzungswerthes die Sume pr. 435 fl. 48 kr. sei es im Baaren, oder in pupilarische Sicherheit bietenden Obligationen oder in Sparkassebücheln. Dieses Vadium wird dem Ersteher in den Kaufpreis eingerechnet, den übrigen Feilbietern aber rückgestellt werden. Der Tabular-Auszug, der Schätzungsact und die Feilbietungsbedingnisse können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Hievon werden beide Streitteile, die k. k. Finanzprokuratur in Lemberg, das kk. Steueramt und das Gemeindeamt in Brzeżan, Julius de Betta, Markus Fried, Wanda Czerwińska, die Direction der Hipotheken Bank in Lemberg und diejenigen Gläubiger, denen der Lizitationsbescheid aus welch immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnte, wie auch diejenigen, welche nach dem 12ten Juli 1883 an die Gewähre dieser Realität gelangen sollten, zu Händen des mit Beschluß z. Zl. 6559|83 für sie bestellten Curators Landes und Gerichts Adwokaten Dr. Gottlieb in Brzeżan verständigt.

K. k. Bezirksgericht.

Brzeżany, am 4. Juni 1884.

---

Zl. 3122. (4418 2—3)

Am 31. Juli und 14. August 1884 jedesmal um 10 Uhr früh wird die durch Saul Goldenberg Verwalter der Konkursmasse des Efroim Leibner zu Gunsten derselben an das hg. Depositenamt erlegte jedoch statt für diese irrthümlich für die Konkursmasse des Alexander Landau und Jakób Majer Katz beeinnahmte und nachher am 5 Juli 1876 sub J. A. 38 verausgabte Sume pr. 391 fl. 50 kr. öW. sRG. hiergerichts öffentlich feilgeboten werden.

Ausrufspreis 391 fl. 50 kr., Vadium 39 fl. öW. Die Einsicht der übrigen Bedingungen steht hiergerichts offen.

K. k. Bezirksgericht.

Dukla, 14. Juni 1884.

---

L. 9538. (4407 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza, iż rozpisana uchwałą z dnia 17 kwietnia 1884 l.3 3088 licytacya dóbr Ilkowice Rudno i Sanoka uchwałą z dnia dzisiejszego odwołaną zostaje.

W Tarnowie, dnia 26 czerwca 884.

---

L 8066. (4413 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 300 zł. w. a z pn. na rzecz Kornela Aszkenazego odbędzie się dnia 8 sierpnia,

5 września i 17 października 1884 o godz. 10ej przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 1788 w Tarnopolu położonej dłużników Ozyasza i Sary Kahanerów własnej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych trzech terminach sprzedaną nie będzie 579 zł. 57 ct. wa.

Wadyum 58 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 18 czerwca 1884 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. dr. Weissteina a zastępcą tegoż p. adw. dr. Sternklara.

C. k. sąd obwodowy
Tarnopol, 18 czerwca 1884.

---

L. 3707. (4422 2—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie sumy 100 złr. z pn. na rzecz Zakładu kredytowego włośc. odbędzie się 25 sierpnia, 22 września i 20 października 1884 zawsze o godz. 10 z rana licytacya realności włościańs. l. kons. 68 w Ponicach objęta wyk. hip. l. 194 w całości, zaś l. 190 w $^{3}/_{8}$ i l. 192 w $^{3}/_{4}$ częściach.

Cena wywołania 400 zł., wadyum 40 zł.

Kuratorem wierzycieli adw. dr. Geisler z Nowego targu.

Nowytarg, 20 maja 1884.

---

L. 3775. (4423 2—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie 18 rat pożyczkowych po 6 zł. i reszty kapitału 48 zł. 84 ct. zpn. na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego odbędzie się 25 sierpnia, 22 września i 20 października 1884 zawsze o godz. 10 rano licytacya realności włościańskiej l. kons. 3 w Obidowej objęta wyk. hip. l. 3 w całości zaś l. 104 w $^{1}/_{8}$ i l. 105 w $^{1}/_{6}$ części.

Cena wywołania 600 zł., wadynm 60 zł.

Kuratorem wierzycieli p. Trybulec ck. notaryusz z Nowegotargu.

Nowytarg, dnia 21 maja 1884.

---

L. 7791. (4424 2—3)

Sokalski ck. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Maurycego Rosenkranza w ilości 200 zł. z pn. przymusowy jawny przetarg należącego ciała tabularnego do dłużnika Dawida Grossa pod l. 596 wyk. hip. gminy katastralnej Sokala na dnie 1, 29 sierpnia i 25 września 1884 zawsze od godz. 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 470 zł. W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą, lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej tej ceny.

Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny i protokół ocenienia realności tej można przejrzeć w registraturze sądu tegoż.

Sokal, 1 lipca 1884.

---

L. 936. (4391 2—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości że na dniu 11 sierpnia, 25 sierpnia lub 9 września 1884 każdym razem o godz. 11tej rano sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi posiadłość miejska w Werchracie pod l. d. 274 położona, Maksyma Kozuba własna, ciało tabularne stanowiąca w celu ściągnięcia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 24 rat po 6 zł. w. a. z pn. Cena szacunkowa wynosi 115 złr. wa., wadyum 15 zł.

Kurator nieznanych wierzycieli tutejszy notaryusz p. Górka.

Warunki licytacyjne przejrzeć można tu w sądzie.

C. k. sąd powiatowy
Rawa, dnia 22 marca 1884.

---

L. 2797. (4393 2—3)

Dnia 12 sierpnia względnie dnia 25 sierpnia i 12 września 1884 zawsze o godz. 11 rano sprzedaną zostanie w celu ściągnięcia pretensyi Zakładu kredyt. włościań. we Lwowie w kwocie 191 złr. 84 ct. z pn. $^{1}/_{5}$ część realności w Dziewięcierzu pod ld. 114 położona, wedle wyk. hip. l. 293 Pałaszki Łuka własna.

Wadyum wynosi 40 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Rawa, dnia 22 września 1883.

---

L. 24.221. (4405 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zniesienia współwłasności realności l. 489$^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej, pomiędzy Michałem Suchorowskim, względnie tegoż spadkobiercami, a Ludwikiem Schönthalerem wyrokiem z dnia 17 marca 1883 l. 9851 orzeczonej, rozpisuje się egzekucyjną publiczną sprzedaż tejże realności pod następującemi warunkami:

1) Licytacya odbędzie się w myśl postanowienia dekretu nadw. z 25 czerwca 1824 Nr. 2017 z. u. s. w trzech terminach, a to: dnia 21 sierpnia, 18 września i dnia 16 października 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tutejszego sądu, na których jednakowoż realność ta niżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie.

2) Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w protokole oszacowania do l. 39012/83 przyjęta, w sumie 1830 zł. 4 kr. w. a.

3) Każdy chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10/100 ceny wywołania, tj. okrągłą sumę 183 złr. wa. bądź w gotowiźnie, bądź też w książeczkach gal. kasy oszczędności, lub też w papierach bezpieczeństwo pupilarne mających, wedle kursu ostatniego, które nabywcy w cenę kupna wliczonem, innym zaś po odbytej licytacyi zwróconem będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w tus. registraturze.

O tem zawiadamiamy strony interesowane, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 30 października 1883 r. jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawo zastawu na hipotece tej realności nabyli, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna, lub późniejsze uchwały, albo wcale nie, albo wcześnie przed terminem dla jakiejkolwiek przyczyny doręczone być nie mogły, przez kuratora adw. dra. Blizińskiego, którego zastępcą adw. dra. Błażejowskiego ustanawiamy.

Lwów, dnia 21 czerwca 1884.

---

L. 3159. (4466 1—3)

C. k. sąd powiatowy m del. w Kołomyi ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej zakładu kredyt. włośc. przeciw Jurkowi Szewczuk pto 106 zł. a. w. zpn odbędzie się w ck. sądzie Kołomyjskim publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 77 w Piadykach położonej dłużnika własnej, w jednym terminie a to dnia 14 sierpnia 1884 o godz. 10 rano z tem, że realność ta i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 200 zł. a. w., zakład 20 zł. wa.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można w tus. registraturze przejrzeć.

O tem się wszystkich niewiadomych wierzycieli z tem zawiadamia, że kuratorem dla nich adw. dr. Freudenberg w Kołomyi ustanowiony został.

Kołomyja, 30 marca 1884.

---

L. 4146. (4469 1—3)

W dniach 21 lipca, 22 sierpnia i 22go września 1884 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie celem zaspokojenia pretensyi Franciszka Dzierżanowskiego w kwocie 110 zł. zpn. publiczna przymusowa sprzedaż prawa dzierżawy wieczystej] połowy ogrodu pod nk. 81 w Bolechowie ruskim położonego na rzecz Jakóba Berkowskiego i Michała Kordasiewicza jak dom. tom. I. pag. 535 intabulowanego.

Cena szacunkowa i wywołania 170 zł. wadyum 10 prc.

Resztę warunków licytacyi można przejrzeć w aktach.

Dla niewiadomych wierzycieli kurator ck. notaryusz p Janiszewski.

Bolechów, 28 czerwca 1884.

---

L. 5522 i 407. (4474 1—3)

W sprawie Towarzystwa kredytowego rękodzielników i przemysłowców w Krakowie przeciw Antoniemu Świątkowi o 800 złr. z przyn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 11 sierpnia 1884 o godzinie 10 przed południem licytacya egzekucyjna połowy realności pod l. 83 w Podgórzu.

Cena wywołania niżej której także powyższa nieruchomość sprzedaną być może wynosi 4003 zł. 31 ct., wadyum 200 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Podgórze, dnia 14 lutego 1884.

---

L. 300. (4473 1—3)

Dnia 25 sierpnia, 22 września i 27go października 1884 o godz. 10 z rana, odbędzie się przymusowa licytacya ruchomości, tudzież nietabularnej realności Jakóba Bera Knolla nr. 51 w Majdanie górnym na rzecz pretensyi Jossla Trauba w kwocie 600 zł.

Sprzedaż niżej ceny szacunkowej 340 zł. dopuszczalna dopiero przy trzecim terminie. Wadyum 34 zł.

Resztę warunków można przeglądnąć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Nadwórna, 6 czerwca 1884.

---

L. 2488. (4476 1—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w drodze publicznego przetargu celem zaspokojenia wierzytelności Sieniawskiego Towarzystwa zaliczkowego w kwocie 80 zł. zpn. w zabudowaniu sądowem egzekucyjną sprzedaż realności pod l. C. 212 w Sieniawie w powiecie sądowym Sieniawskim w starostwie Jarosławskiem położonej, dłużników Samuela i Masze Kronenfeld własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w dniu 7 sierpnia, 4 września i 25 września 1884, o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 200 zł, zakład wynosi 20 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tutejszo-sądowej registraturze.

Sieniawa, 20 kwietnia 1884.

---

L. 1517. (4475 1—3)

Dnia 14 lipca, 11 sierpnia i 15 września 1884 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa licytacya realności spadkobierców zmarłego Samuela Strassmana własnej, pod nk. 142 w Rożniatowie powiatu Dolińskiego położonej, nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 478 zł. wa. z pn. na rzecz Leiby Bermana.

Cena wywołania 350 zł, wadyum 10 prc.

Reszta warunków w registraturze.

Rożniatów, 11 kwietnia 1884.

---

L. 8421. (4449 1—3)

C. k. sąd powiatowz w Tłustem zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Jermy Muttnera od Józefa Mielnika z nakazu zapłaty ck. sądu obwodowego w Tarnopolu z 14 października 1875 l. 12216 w kwocie 84 zł. w. a. z pn. należącej się przeprowadzoną zostanie dnia 17 lipca i 21 sierpnia 1884 każdym razem o godzinie 10tej rano przymusowa publiczna licytacya realności pod nr. 32 w Sadkach, dłużnika własnej, ciała tabularnego niestanowiącej wedle protokółów byłego c k. sądu powiat. w Jazłowcu de praes 11 czerwca 1876 l. 3302 zastawniczo opisanej, a de praes 25go czerwca 1877 l. 3852 ocenionej z tem, iż realność ta na powyższym terminie sprzedaną będzie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, gdyby zaś takowa uzyskaną być nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 21 sierpnia 1884 o 4 godzinie po południu.

Z c. k. sądu powiatowego
Tłuste, dnia 6 stycznia 1884.

---

Zl. 6665. (4432 1—3)

Verpachtung des Religionsfondsmeierhofes „Toporoutz“ in der Bukowina.

Der dem buk. gr. or. Religionsfonde gehörige, im Gemeindebereiche von Toporoutz an der russisch bessarabischen Grenze gelegene Meierhof „Toporoutz“, bestehend aus einer Grundarea von circa 1760 Joch, darunter mehr als 1600 Joch Aecker und Wiesen mit den nöthigen Wohn- und Wirtschaftsgebäuden, sowie einer vollständig eingerichteten Brantweinbrennerei wird von der k. k. Direction der Güter des obgenannten Fondes auf die zwölfjährige Pachtdauer ab 1. April 1885, das ist auf die Zeit vom 1. April 1885 bis Ende März 1897 im öffentlichen Offertverhandlungswege verpachtet.

Dieser Meierhof ist circa 20 Kilometer von Czernowitz entfernt gelegen.

Pachtofferte, welche mit einer 50 kr. Stempelmarke versehen und im Uibrigen rechtsförmig ausgestellt sein müssen, sind bei dieser k. k. Güter-Direktion, wo die Pachtbedingnisse zur Einsicht aufliegen und alle näheren Daten und Auskünfte über das Pachtobjekt ertheilt werden, bis spätestens 28. Juli 1884 Mittags 12 Uhr einzureichen.

Jeder Pachtwerber muß sich auch darüber in legaler Weise ausweisen, daß er zum Betriebe einer größeren Landwirthschaft das erforderliche Betriebskapital besitzt und mit den hiezu nöthigen Kenntnissen ausgerüstet ist.

Das Pachtangeld, welches dem Offerte beizuschließen ist, wird mit 3000 fl. in Baarem, oder in annehmbaren Werthpapieren festgesetzt.

Von der k. k Direktion der Güter des bukowinaer gr. or Religionsfondes.
Czernowitz, am 5. Juli 1884.

---

L. 3300. (4420 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Jallmana jako prawonabywcy Mojżesza Hollendra pto 191 zł. z pn. ex maj. 412 zł. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż tartaku bez nr. kons, w Tyliczu nietabularnego spadkobierców Estery Kornreich własnego w dniu 12 sierpnia 1884 o godzinie 10 rano na jednym terminie nawet niżej ceny szacunkowej. Cena wywołania 342 zł.

Wadyum 34 zł.

Resztę warunków w sądzie.

C. k. sąd powiatowy
Krynica, dnia 3 lipca 1884.

---

L. 10455. (4416 2—3)

Dnia 21 sierpnia 1884 o godz. 10 rano odbędzie się relicytacya $^{5}/_{6}$ części realności „Pniaki“ lub „Kopaniny“ zwanej pod l. 65 w Jastrząbce nowej położonej, wyk. hip. l. 109 objętej Anny Wnękowskiej własnych przez Aleksaudra Skibickiego w dniu 11 lutego 1881 kupionych na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Fleischera w sumie 900 zł. wa. z pn.

Ceno wywołania 8449 zł. 58 ct. w. a. wadyum 423 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany
Tarnów, dnia 1 lipca 1884.

---

# Księgi gruntowe.

L. 7238. (4034 3—3)

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla następujących gmin katastralnych:

Drwinia, w okręgu sądu powiatowego w Bochni;

Czchów, w okręgu sądu powiatowego w Brzesku;

Przeginia Narodowa, Przeginia Duchowna, w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;

Maruszyna, w okręgu sądu powiatowego w Nowym-Targu;

Strojców, Załuże, Wola Mędrzechowska, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowy;

Szkodna, Kozodrza, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Podgrodzie z miejscowością Grabówka, w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;

Pławo, Wola Pławska, Schönanger, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Gembiczyna, w okręgu sądu powiatowego w Pilznie;

Pławo, Łowisko, w okręgu sądu powiatowego w Nisku;

Sołonka, w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Leszcze, Hucisko, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowy;

Domostawa w okręgu sądu powiatowego w Ulanowie;

Łękawica, w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Wadowicach położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29, dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe tychże gmin, poczynając od dnia 15 czerwca 1884, uważane będą, a od tegoż dnia wolno je przeglądać w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności czy zastawu czy jakie bądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez w pisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych, sąd krajowy wyższy wzywa:

a. wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa. przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę w pisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b. wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli, do jakiej nieruchomości w pisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże w pisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona najdalej do dnia 15 lipca 1885, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym,—a od obowiązku zgłoszenia się, w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Temi nowemi księgami gruntowemi, dobra w Tabuli krajowej wpisane, nie są objęte.

Kraków, 24 kwietnia 1884.

---

L. 28202. (4483)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem dodatkowo do ogłoszenia z dnia 25 października 1879 l. 49464, że wówczas zaprotokołowana firma „O. T. Winkler“. także handel towarów droguejnych w sobie zawiera, i że to uzupełnienie obecnie w rejestrze handlowym, dla firm pojedynczych, uskutecznionem zostało.

Lwów, dnia 21 czerwca 1884.

L. 2927. (4471)

C. k. sąd powiatowy w Dubiecku oznajmia, że w tymże są złożone do powszechnego przeglądu, arkusze posiadania dla posiadaczy rustykalnych w gminie katastralnej Słonne, tegoż powiatu sądowego, w formie wykazów hipotecznych sporządzone, oraz inne akta, odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej tej gminy.

Do wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych, wyznacza się termin na dzień 21 lipca 1884, o godzinie 9 rano, na którym dniu dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Dubiecko, dnia 5 lipca 1884.

L. 2928. (4472)

C. k. sąd powiatowy w Dubiecku oznajmia, że w tymże są złożone do powszechnego przeglądu arkusze posiadania dla posiadaczy rustykalnych, w gminie katastralnej Podbukowina, tegoż powiatu sądowego, w formie wykazów hipotecznych sporządzone, oraz inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej tej gminy.

Do wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych, wyznacza się termin na dzień 21 lipca 1884, o godzinie 9 rano, na którym dniu dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Dubiecko, dnia 5 lipca 1884.

L. 2926. (4470)

C. k. sąd powiatowy w Dubiecku oznajmia, że w tymże są złożone do powszechnego przeglądu arkusze posiadania dla posiadaczy rustykalnych, w gminie katastralnej Połchowa. tegoż powiatu sądowego, w formie wykazów hipotecznych sporządzone, oraz inne akta, odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej tej gminy.

Do wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych, wyznacza się termin na dzień 21 lipca 1884, o godzinie 9 rano, na którym dniu dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Dubiecko, dnia 5 lipca 1884.

# Kuratele.

L. 3959. (4425 2—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Jana i Eudokię Migasiuków z Sokala, marnotrawcami, ustanawiając kuratorem Mikołaja Migasiuka z Sokala.

Sokal, dnia 2 kwietnia 1884.

L 5026. (4450 2—3)

Szymon Cybruch, włościanin z Korczowa, uznany został marnotrawnym a kuratorem dla niego ustanowiony Piotr Kucharczuk również włościanin z Korczowa.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

C. k. sąd powiatowy.

Uhnów, dnia 18 czerwca 1884.

L. 4190. (4448 2—3)

Jędrzej Demczuk ze Sokala uznany został za marnotrawcę i kuratorem został dlań zamianowany Józef Demczuk.

Sokal, 19 kwietnia 1884.

L. 1948. (4442 2—3)

Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 27 mar a 1884 l. 4285 kuratela nad Zofią Baliną z Zerakowa uchyloną została.

C. k sąd powiatowy.

Dębica, dnia 18 czerwca 1884.

L. 5082. (4395 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Semena Iwańca z Sokala marnotrawcą, ustanawiając kuratorem Piotra Gocha z Sokala

Sokal, dnia 2 maja 1884.

# Konkursa.

L. 2578. (4430 3—3)

Celem obsadzenia posady Prokuratora państwa przy sądzie obwodowym w Brzeżanach z poborami VII klasy rangi, lub w razie obsadzenia takowej w drodze przeniesienia, przy innym kolegialnym sądzie, w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego, rozpisuje się niniejszem, na mocy reskryptu Ministerstwa sprawiedliwości z 27go marca 1884 l. 5276, konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają swoje należycie allegowane, do Ministerstwa sprawiedliwości wystosowane, podania przedłożyć lwowskiej Nadprokuratoryi państwa w drodze przepisanej, a to najdalej do 26go lipca 1884.

Lwów, dnia 7 lipca 1884.

L. 579/84. (1—3

Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. notaryusza w Tarnopolu lub też innej przez przeniesienie ck. notaryusza w obrębie naszej Izby notaryalnej opróżnić się mającej posady notaryalnej rozpisujemy niniejszem konkurs i wzywamy ubiegających się o te posady, by podania swe do 4 tygodni od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego obwieszczenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ w drodze prze isanej wnieśli.

C. k. Izba notaryalna

We Lwowie, dnia 21 czerwca 1884.

L. 5656. (4478 1—3)

Przy nowo ustanowić się mającym sądzie obwodowym w Brzeżanach, są następujące posady do obsadzenia: sześciu radców sądu krajowego z płacą VII klasy rangi, jednego sekretarza rady z płacą VIII klasy rangi, sześciu adjunktów sądowych z płacą IX klasy rangi, jednego naczelnika urzędów pomocniczych z płacą IX klasy rangi, jednego adjunkta kancelaryjnego z płacą X klasy rangi, jednego prowadzącego księgi gruntowe z płacą X klasy rangi, siedmiu kancelistów z płacą XI klasy rangi, sześciu woźnych sądowych, dwóch pomocniczych woźnych i ośmiu dozorców więźniów, z płacą roczną 300 złr. i dodatkiem aktywalnym 25 prc.

Ubiegający się o te posady, lub o takie posady przy innym sądzie kolegialnym Galicyi wschodniej opróżnić się mogące, mają wnieść swoje należycie udokumentowane prośby przez Przełożeństwa dotyczące do 24 lipca 1884 do Prezydyum wyższego Sądu krajowego we Lwowie.

Lwów, dnia 10 lipca 1884.

# Upadłości.

L. 6055 (4345 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Zło zowie otwiera konkurs, na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy jako też i nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 Dz. pr. p. położony majątek Meilecha Labinera, kramarza w Zborowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza p c. k. sędziemu powiatowemu w Zborowie jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia p. Raciborskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy, i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznaczamy termin na dzień 20 lipca 1884 o godz. 10tej przed południem w ck. sądzie powiatowym w Zborowie.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy, powinien takową chociażby o nią spór był w toku, zgłosić w tym sądzie obwodowym lub w c. k. sądzie powiatowym w Zborowie, wedle przepisu ustawy konkurs. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 20 sierpnia 1884 i podać ją na terminie na dzień 29 sierpnia 1884 o godzinie 10 przed południem w ck. sądzie powiatow. w Zborowie wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie, w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie, na terminie tym ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konk

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Złoczów, 21 czerwca 1884.

L. 6628. (4408 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołymyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868, nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869, obowiązuje położonego nieruchomego majątku Teodora Osadcy właściciela dóbr w Borszczowie, pod Zabłotowem, i że do pokierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. r. s. k. dr. Bauch, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Dębicki w Kołomyi.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych, w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 17 września 1884, przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 19 lipca 1884, o godzinie 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkaja, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo, kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.

Kołomyja, dnia 4 lipca 1884.

L. 6627. (4410 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868, nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869, obowiązuje położonego nieruchomego majątku spadkowego Michała Osadcy w Borszczowie pod Zabłotowem, i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. r. s. k. dr. Bauch, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Dębicki w Kołomyi

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60, wedle przepisów ustawy konkursowej, i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 17 września 1884, przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy. tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 19 lipca 1884, o godzinie 9 przed południem. na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie, na ich koszta i niebezpieczeństwo, kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.

Kołomyja, dnia 4 lipca 1884.

L. 4134. (4363 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie w myśl §. 64 u. k., otwiera konkurs do majątku Abrahama Marguliesa, nieprotokołowanego handlarza win w Rzeszowie, obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, i przez ustanowionego kuratora dr. Koppla zastępywanego, a to do całego tak ruchomego i gdziekolwiek się znajdującego, jako też do nieruchomego majątku, położonego w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, d. p. p. z r. 1869, nr. 1. obowiązuje, ustanawia komisarzem konkursowym p. Karola Nowaka c. k. sekretarza rady w Rzeszowie, tymczasowym zarządcą masy krydalnej p. dr. Bindera, i wzywa wierzycieli, aby na terminie dnia 17 lipca 1884, o godzinie 9 przed południem, wraz z dokumentami poświadczającemi ich należytość, celem poczynienia wniosków, względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy krydalnej, lub zamianowania innego zarządcy i jego zastępcy, oraz celem obrania delegacyi wierzycieli, przed komisarzem konkursowym w biurze tegoż nr. VII się stawili.

Dalej wzywa się wszystkich tych, którzyby przeciw wspólnej masie upadłości, lub jako jej wierzyciele z roszczeniami wystąpić chcieli, ażeby należytości swoje, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, do dnia 30 września 1884 r., stosownie do przepisów ordynacyi konkursowej, pod skutkami szkodliwemi tamże zagrożonemi w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie, zgłosili, i takowe przy terminie likwidacyjnym, który się równocześnie na dzień 27 października 1884, o godzinie 9 przed południem w biurze VII. wyznacza do sprawdzenia i uporządkowania podali. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. karnych przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem wezwa ie otrzymują.

Oznajmia się zarazem, że na ogólnem przesłuchaniu likwidacyjnem stawającym wierzycielom, którzy swe pretensye zgłosili, służy prawo w miejsce dotychczasowego zarządcy masy upadłości jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących powołać, przez wybór wolny stanowczo inne osoby, w których zaufanie swoje pokładają.

Wierzycielom, którzy w miejscu siedziby komisarza konkursowego, lub tegoż w bliskości nie mieszkają, poleca się, aby w zgłoszeniach swych wskazali pełnomocników, do odbioru doręczeń upoważnionych, inaczej na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo, dla nich kurator ustanowionym będzie.

Dalsze ogłoszenia, w toku tego postępowania upadkowego, zamieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Rzeszów, dnia 3 lipca 1884.

L. 10164. (4462 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Febusa Ringelheima, kupca towarów korzennych w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ust. konk. z dnia 25 grudnia 1868 d. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym mianowany został p. Leopold Zarzycki, c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. dr. Febus Salomon w Tarnowie

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 21 lipca 1884 o godz. $3^1/_2$ po poł. w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 21 października 1884 stosownie do przepisów ustawy konk. unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 21 listopada 1884 o godż. $3^1/_2$ po poł. odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego, zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

W Tarnowie, dnia 7 lipca 1884.

# Rozmaite obwieszczenia.

L. 13376. 4366 3—3)

C. k. sąd powiat. miejs. deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości, że w spoże Kaspra Barana przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Wojciechowi Starachowiczowi o zapłacenie 275 zł. 56 ct., termin do rozprawy sumarycznej na dzień 4 sierpnia 1884, o godz. 9 rano wyznaczył, i dla pozwanego kuratorem adwokata dr. Ludwika Pietrzyckiego z substytucyą adw. dr. Febusa Salamona ustanowił.

Tarnów, dnia 19 czerwca 1884.

L. 9307. (4465 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie edyktem tym wiadomem czyni, iż p. Józefa Klement we Lwowie przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Sebastyanowi Glixelemu o wyeliminowanie i wykreślenie wszelkich odsetek od jego sum 73# i 1210 zł, wa. w tabeli płatniczej ceny kupna dóbr Partyń z przyl. z dnia 17 maja 1839 l. 1015 na 38 miejscu umieszczonych ponad kollokowane i zapłacenie trzechlecia w dniu 19go czerwca 1884 do l. 9307 skargę wniosła w skutek czego postępowanie pisemne zarządzone i 90 dniowy termin do wniesienia obrony wyznaczonym został.

Ponieważ pobyt pozwanego nie jest wiadomym, przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adw. p. dr. Brzeskiego z substytucyą adw. dr. p. Jarockiego na kuratora z którym spór przeprowadzonym będzie. Edyktem tym przypomina się zapozwanemu ewentualnie nieznanym jego sukcesorom, aby w przeznaczonym czasie albo sam się zgłosił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę zamianował i o tem sądowi doniósł, w ogóle prawnych środków obrony użył inaczej bowiem skutki opoźnienia sam sobie przypisać będzie musiał.

W Tarnowie, dnia 26 czerwca 1884.

L. 2077. (4383 2—3)

Sąd obwodowy zawiadamia rzekomo w Nowym-Jorku zamieszkałą Leni Brüner, że jej ojciec J kób Hecht 16 grudnia 1882, ab intestato zmarł, i że jej Berla Hechta z Nowego-Sącza, za kuratora ustanowiono z wezwaniem, że gdyby w ciągu roku kończącego się 31 maja 1885, ani sama nie stanęła, ani pełnomocnika nie ustanowiła spadek w imieniu jej przez kuratora przyjęty, pertraktacya przeprowadzona i jej należąca się część, aż do dowodu jej śmierci, albo uznania jej za zmarłą, dla niej sądownie przechowaną zostanie.

C k. sąd obwodowy.
Nowy-Sącz, 29 marca 1884.

---

L. 13574. (4362 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa posiadacza zagubionego losu Krakowskiego nr. 63835, na 20 zł. a. w. opiewającego, aby o nim w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, od dnia rzeczywistej płatności tego losu licząc, sądowi krajowemu doniósł, gdyż inaczej los ten na żądanie podającego Oskara hr. Keglevicza, amortyzowanym zostanie.

Kraków, 13 czerwca 1884.

---

L. 6294. (4384 2—3)

C. k. sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ferdynanda hr. Bąkowskiego,a i w razie śmierc tegoż niewiadomych z imienia, życia i miejsca pobytu jego spadkobierców, że Ignacy Gorecki wniósł przeciw nim 5 marca 1884 do l. 6294, pozew o wykreślenie ze stanu biernego reelności w Stanisławowie pod l. k. 171$^{3}/_{4}$ położonej, prawa zastawu sumy 300 zł. m. k., tamże na podstawie skrypta dłużnego przez Abrahama Selzera, 30 sierpnia 1847 zeznanego na rzecz pierwpozwanego zaintabulowanej, który pozew do postępowania pisemnego zadekretowany i ustanowionemu dla pozwanych kuratorowi adwokatowi Theodorowi de Abgaro Zachariasiewiczowi, z zastępstwem adwokata dr. Wurzla, celem wniesienia obrony do dni 90 doręczony został.

Wzywa się przeto niewiadomych z życia, miejsca pobytu i imienia pozwanych, by sądowi miejsce swego pobytu wskazali, innego zastępcę zamianowali, lub ustanowionemu kuratorowi środków do obrony dostarczyli, gdyż inaczej skutki ztąd powstałe, sami sobie przypisać będą musieli.

Stanisławów, 24 maja 1884.

---

L. 2190. (4387 3—3)

Gotfryd wniósł pozew sub praes. 25 kwietnia 1884 l. 1691 przeciwko Jędrzejowi Bielawie pto 200 zł. w. a. zpn., który do rozprawy sumarycznej z terminem na dzień 17 lipca 1884 o godz. 9 rano zadekretowany a egzemplarz dla pozwanego przeznaczony ustanowionemu kuratorowi Wawrzyńcowi Zieniewiczowi w Brzostku doręczonym został, z powodu że pozwany w między czasie miejsca stałego pobytu Błoczkowę opuścił i nie wiadomo dokąd się wyniósł.

Wzywa się zatem pozwanego Jędrzeja Bielawę, aby na powyższym terminie stanął lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi do obrony udzielił, lub wreszcie aby sobie innego pełnomocnika obrał, gdyż w razie przeciwnym złe skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.
Brzostek, 4 czerwca 1884.

---

## Doniesienia prywatne.

L. 7759. (4461 1—3)

# Obwieszczenie.

W celu wydzierżawienia przysługujących gminie miejskiej tarnopolskiej praw, a to:

a) propinacyi, i

b) poboru dodatku gminnego od trunków, na czas od 1 stycznia 1885 do końca grudnia 1887, odbędzie się w urzędzie gminnym tarnopolskim **na dniu 30 lipca b. r.,** wrazie nieuzyskania pomyślnej ceny **dnia 12 sierpnia r. b. i dnia 26 sierpnia 1884,** każdym razem o godz. 3 po poł., publiczna rozprawa licytacyjna.

Cenę fiskalną ustanawia się, za przedmiot dzierżawny

do a) na rocznych 8.200 złr.

do b) na rocznych 57.034 złr. 51 ct. od której 10 prc. jako wadyum, chęć licytować mający, przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi w gotówce złoży.

Bliższe warunki licytacyi można w godzinach urzędowych w tutejszej registraturze przejrzeć.

Zwierzchność gminna miasta
Tarnopola, dnia 7 lipca 1884.



L. 407.

# Ogłoszenie licytacyi.

**C. k. uprz. galicyjski akcyjny**
**BANK HIPOTECZNY**
**we Lwowie**

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe z dniem 30 kwietnia 1884 roku a nieprolongowane i niewykupione zastawy **w kasie zaliczkowej,** mianowicie:

**papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.**

***w dniach 4go i 5go sierpnia 1884*** **o godzinie pół do 10tej przed południem** wobec c. k. Notaryusza przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15 plac Halicki, (w lokalu na ten cel urządzonym w podwórzu na lewo).

**Uwaga.** Tylko do dnia poprzedzającego licytacyę mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.

**Lwów,** dnia 4 lipca 1884.

**Dyrekcya.**

(1603 2—3)



Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papi